Nr. 34. Wtorek, 12. Lutego 1901. Rok 91.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“** dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej kapitanowi okrętu liniowego Mieczysławowi z Siemuszowy Pietruskiemu order Korony Żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie Apoloniuszowi Hankiewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. najmiłościwiej zamianować kanonika i scholastyka rz. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie ks. dr. Zygmunta Lenkiewicza, członkiem galicyjskiej rady szkolnej krajowej.

---

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego dr. Bronisława Wydrychiewicza z Krakowa do Nowego Sącza, a Juliusza Homolacza z Wadowic do Krakowa.

---

P. Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy sądowych: Artura Medveya w Rzeszowie dla Rzeszowa, Władysława Majewskiego w Nowym Sączu dla Wadowic i Władysława Krawczyńskiego w Krakowie dla Wadowic.

---

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądowego Bronisława Liszkę z Bohorodczan do Żabiego.

---

P. Minister rolnictwa zamianował praktykanta leśnictwa Michała Rudzińskiego komisarzem inspekcyi leśnej klasy drugiej.

---

**Obwieszczenie**

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 lutego b. r. do l. 13.873 zawiadamiające o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych co do weterynaryjno-policyjnych zarządzeń odnoszących się do przywozu zwierząt z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 11 lutego.*

W zacietrzewionych i dotkniętych polonofobią kołach niemieckich powstał wielki alarm z powodu, że generalny pocztmistrz cesarstwa niemieckiego sekretarz stanu Podbielski uwzględniając słuszne zażalenia posłów polskich zmodyfikował w części znane zarządzenie wyższych dyrekcyi pocztowych w Poznaniu i Bydgoszczy, które po prostu obkładały interdyktem język polski w obrocie pocztowym. P. Podbielski w najnowszem swojem rozporządzeniu karci postępowanie tych urzędników pocztowych, którzy zwracali przesyłki, lub uznawali je za niedoręczalne dlatego, iż adres wypisany był w polskim języku. Takie postępowanie sprzeczne jest z obowiązującymi przepisami. Niedoręczalność przesyłek pocztowych zależy, wedle informacyi generalnego pocztmistrza, jedynie od tego, czy adresujący zastosował się do §. 4 regulaminu pocztowego, to jest, czy podał dokładnie nazwisko odbiorcy i miejsce jego zamieszkania. Tylko w takim razie gdyby to nie nastąpiło, urząd pocztowy ma prawo uznać przesyłkę jako niemożliwą do doręczenia. Urzędy pocztowe — powiada w końcu p. Podbielski — powinny wystrzegać się wszystkiego, coby mogło obudzić podejrzenie, iż działają samowolnie i z tendencyą szykanowania.

Hakatystom, którzy domagali się stanowczego zakazu adresów polskich i liczyli z pewnością na spełnienie tego postulatu — zgotowało powyższe rozporządzenie ogromnie bolesne rozczarowanie. Znajduje też ono wyraz w rozlicznych artykułach dziennikarskich napadających z furyą na p. Podbielskiego, na cały rząd cesarstwa a także na kanclerza hr. Buelowa, któremu zarzucają, iż za jego to powodem generalny pocztmistrz dał się nakłonić do kroku, będącego kapitulacyą w obec Polaków i świadczącego smutnie o harcie i stanowczości niemieckiej. Ze sztabu hakatystycznego rozesłano też w lot do dzienników następujący komunikat: „W dobrze poinformowanych kołach panuje poważna obawa, że kanclerz hr. Buelow rozpocznie nowy kurs polski na wzór kursu hr. Capriviego. Już spowodował on wydanie rozporządzeń pocztowych, uwzględniających życzenia Polaków, a zanosi się bezpośrednio na dalsze ustępstwa, częściowo ze względu na projekt kanałowy, częściowo ze względu na stronnictwo centrum“.

W kołach polskich nie przypuszczają ani na chwilę prawdopodobieństwa wiadomości zawartej w owym komunikacie i uważają ją za manewr strategików hakatystycznych, który z jednej strony ma spowodować kanclerza do stanowczego oświadczenia i wypowiedzenia swych zapatrywać w kwestyi polskiej, z drugiej zaś wywołać nowe zaniepokojenie wśród szowinistów niemieckich i sprowadzić nowe gromy oburzenia.

Pod wrażeniem rozpuszczonej wieści o nowym kierunku w polityce polskiej, odbyła onegdaj doroczne walne zebranie berlińska filia „Związku dla szerzenia niemczyzny na wschodnich kresach monarchii pruskiej“. Przewodniczący b. poseł cesarski Raschdan, zaznaczywszy na wstępie, że liczba członków filij bardzo nieznacznie tylko zwiększyła się w roku ubiegłym, zwrócił się do uczestników z zachętą, aby werbowali licznych członków. Właśnie bowiem w obecnej chwili szerzy się znów duch zwątpienia, niepewności i nieufności w szeregach hakatystów i na kresach wschodnich w ogóle.

„Gdy jeszcze w roku ubiegłym — mówił dalej p. Raschdan — twierdzić było można, że wiatr pomyślny dmie w żagle naszego okrętu państwowego, płynącego ku wschodowi, gdy jeszcze przed cztarema miesiącami widzieliśmy naszych ministrów, udających się do Poznania na ważne narady i słyszeliśmy zapewnienie, iż „polityka polska rządu pruskiego jest na zawsze ustalona“, dzisiaj dochodzą niepokojące pogłoski o mającej nastąpić zmianie w dotychczasowym kierunku. Istotnie też ujawnia się jakaś niepewność w kołach urzędowych i mimowoli odnosi się wrażenie, jakoby kamyk dostał się pomiędzy kółka machiny państwowej. W skutek tego wsyscy patryoci niemieccy mają prawo zapytać się: Jaką postawę zajmuje nowy kanclerz, będący zarazem prezesem ministrów pruskich

## Z TEATRU.

(„Spuścizna“, dramat w 3 aktach Artura Schnitzlera, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 9 lutego b. r.)

*Sunt lacrimae rerum....* Życie nie jest takie proste, jakby się zdawało, — powiada jedna z osób występujących w tym dramacie, — byłoby może w wielu razach dogodnie podzielić swiat na dwie połowy i powiedzieć: tu cnota, a tam występek, ale życie niejednokrotnie łatwy ten porządek zmienia i przekracza zakreślone granice. I zdarza się zbyt często, że tam, gdzie wedle norm przyjętych powinna być cnota, tam jest tylko obłuda i pozór, a po stronie występnych pojawia się taka jasna, czysta a nieszczęśliwa postać jak Schnitzlerowska Antosia Weber. Nieszczęśliwa, dlaczego? Bo granice owe bezkarnie przekraczać się nie dadzą, a ci, którzy zuchwałą stopą chcieliby je przestąpić, najczęściej wpadają w przepaść. — Dlatego też była i musiała być nieszczęśliwą Antosia Weber; tem nieszczęśliwszą, że znalazłszy się po za ową granicą, po stronie występnych, sama nie stała się występną, — pozostała jasną i spragnioną światła, które daje szczęście. Uśmiechnęło się ono do niej na krótko!

Córka biednego urzędnika, wychowana bez matki, poznawszy pięknego, młodego Hugona, syna poważnego profesora ekonomii i deputowanego, p. Adolfa Losatti, pokochała go pierwszą i wyłączną miłością. Z chwilą, gdy została matką, rozpoczęła się tragedya.... Zamykają się przed nią drzwi ojcowskiego domu: Ty, albo dziecko — woła na nią ojciec — wyrzeknij się dziecka, które jest twoją hańbą, a zostaniesz przy mnie! Ona zaś odpowiada: Nie! to dziecko, to moje szczęście, — zostanę przy niem!... Walka pierwsza i pierwsza boleść, ale walka jeszcze nie trudna i boleść chwilowa, bo Antosia czuje przy sobie oparcie i pomoc tego, którego jej serce wybrało, który jest ojcem jej dziecka, — Hugona. I mijają cztery lata, w wymarzonem szczęściu, które nagle pierzcha jak sen.... Hugo spada z konia i przynoszą go do domu rodziców umierającym. W chwili śmierci ma on — może po raz pierwszy — poczucie, że w krótkiem swem życiu zaciągnął dług, który spłaconym być musi, że on musi uczynić „porządek“ I zdaje mu się, że uczyni dobrze, że zabezpieczy przyszłość i ukochanej swej Antosi i jej dziecka, gdy zobowiąże przysięgą rodziców, aby ją, tę dobrą, jasną, tę, która mu była „żoną i więcej niż żoną“ przygarnęli do siebie wraz z czteroletnim Franiem, — przygarnęli jak synowę i wnuka, jak najdroższą po nim spuściznę.... Rodzice żądane przyrzeczenie składają, a Hugo umiera w przekonaniu, że uczynił „porządek“.

Ależ on ten porządek teraz dopiero wywrócił! Wywrócił go, wprowadzając pod dach rodziców tę, która nie ma prawa zasiadać przy ich ognisku domowem, która nie może nazywać się ich córką, ani siostrą jego siostry. która jest tylko matką — jego dziecka. Ona mu była wprawdzie „żoną i więcej niż żoną“, ale on, gdy był w pełni sił życiowych, nie chciał czynić „porządku“, nie chciał nazwać jej żoną przed ludźmi, nie chciał wydać walki rodzicom, którzy oczywiście o innem zamęźciu dla niego, a dla siebie o synowej z innej sfery marzyli, nie chciał wprowadzić tej „dobrej i jasnej“ otwarcie do domowego ogniska. A uczynił to nie tylko dlatego, że Schnitzler nie miałby treści do swego dramatu, — lecz, że tak czynią po większej części tacy Hugonowie, żyjący życiem łatwem, bez troski o jutro, pieszczeni i kochani w domu i po za domem, patrzący się na życie tak, jakby ono końca nie miało, ani źli ani dobrzy, a może nawet dobrzy, jak dobrym jest Hugo, pragnący w ostatniej chwili w tym nieporządku życiowym, czynić „porządek“! Nie uczynił on żony z Antosi, jakkolwiek mógł i był powinien, bo w życiu łatwem nie odczuwał potrzeby obowiązkowych więzów, bo sądził, że wiernie kochając tę „jasną i dobrą“, że kochając dziecko swoje, spełnia najgłówniejszą powinność; bo wreszcie ta „jasna i dobra“ nie domagała się od niego zapewne niczego więcej tylko miłości. A zresztą, on niewątpliwie a może bezwiednie lekceważył ten stosunek, podobnie jak lekceważył go ojciec jego rodzony. Poważny p. Losatti chełpi się tem, że jest „liberalnym“. On wie o stosunku syna i patrzy na to przez szpary, bo cóż w tem dziwnego — tak czynią wszyscy — byle skandalu nie było. On w liberalizmie swym idzie tak daleko, że podejrzywając bratowę swej żony, młodą wdowę Emmę Winter o miłość wcale nieplatoniczną dla Hugona i na to patrzy z dobrodusznym uśmiechem a wcale się nie gorszy, owszem cieszy się nawet, gdy spostrzega, że Emma chciałaby córkę swą Agnieszkę wydać za Hugona... P. profesor Losatti jest bardzo liberalny i nikt mu nie zarzuci, aby życia nie rozumiał i nie był pobłażliwym dla ludzkich słabostek! A żona jego, pani Agnieszka? O niej mówią wszyscy i powiedzieć inaczej nie można, że ma dobre serce; ale to taka dobroć, która nic nie przewidzi i nikogo przed niczem nie zabezpieczy, nikomu ani obrony ani poparcia dać nie jest w stanie. Ona egzaltacyą własną upaja się, a nawet wówczas, gdy płacze i płacze szczerze, bezwiednie myśli: patrzcie i współczujcie ze mną, jaka ja jestem nieszczęśliwa, jaka tkliwa i dobra!

I oto w takie ręce oddał Hugo swoją Antosię. Zrazu idzie jako tako; przyrzeczenie dane synowi zobowiązuje rodziców, którzy nawet w tem poświęceniu swojem dla Hugona, w pielęgnowaniu pozostałej po nim „spuścizny“ znajdują zadowolenie miłości własnej. Gdy dawni znajomi i przyjaciele, zdumieni ich postępowaniem odsuwają się od nich i od domu, w którym znalazła przytułek taka szwaczka ze swem dziecięciem, — p. profesor przybiera pozę bohatera. Nie dbam — woła — o przesądy! i ujmując wnuczka za rękę idzie wraz z żoną prezentować go zgorszonym znajomym. Tak — powiada z dumą — przedstawimy się Biberom, — niech wiedzą, że nie mamy zaściankowych przesądów! — Z taką samą egzaltacyą, którą samolubstwo rozdyma, traktują Antosię; nie braknie tu czułości i wykrzykników, nie braknie objawów serca, w których jednak serce nie gra żadnej roli. W całej tej rodzinie są tylko trzy osoby zupełnie szczere. Z całą świadomością jest szczerą ciotka Emma. Ta utraciwszy ukochanego męża, na wszystkich grobach po tym jednym płacze. Serdecznie przywiązana do Hugona, jedyna powiernica jego miłości, prawdziwem też współczuciem otacza Antosię. Mniej świadomie ale równie szczerze współczuje z nią siostra Hugona, Frania, a bezwzględnie, do okrucieństwa szczerym jest jej narzeczony, dr. Ferdynand Schmidt, lekarz. W pierwszej młodości bardzo ubogi, własnemi siłami i własną pracą wybił się i zdobył stanowisko, a teraz patrzy z góry na ludzi. Praca jego była tak twarda, że od niej stwardniało mu serce; dawniej nienawidził tych, którzy stali wyżej, od których zależeć musiał; dziś zrównawszy się, pogardza tymi, którzy ustali w ciężkiej drodze życia lub upadli. Dawniej, nienawidził Hugona, którego był nauczycielem a nienawidził dla tego, że go wszyscy kochali, że był wesół, swobodny, że łatwo mu szło życie; dziś, po jego śmierci, przeniósł tę nienawiść na jego spuściznę, pogardza Antosią, wstrętem go przejmuje jej dziecko. — Nie wybucha jednak jeszcze i poddaje się konieczności dopóty, dopóki to dziecko żyje. Ale ono umrzeć musi, bo dopiero po jego śmierci może się okazać w całej pełni prawda uczuć ludzkich. I oto z końcem aktu drugiego mały Franio umiera.

A teraz pękają sztuczne węzły, łączące Antosię z rodziną Losattich; wypowiada jej

wobec polityki polskiej i dlaczego nie wyjawił on dotychczas swych zapatrywań w tej sprawie? Wszak chodzi tutaj o kwestyę, stanowiącą najtrudniejsze nieledwo zagadnienie państwa pruskiego. Nie ma zaś w tej kwestyi niebezpieczniejszej polityki, jak polityka, która waha się bezustannie, a wobec wszystkich tych faktów zaniepokojenie, ogarniające szerokie koła na kresach wschodnich jest aż nadto uzasadnione.“

Mowca oświadczywszy się w końcu przeciw wszelkim kompromisom w polityce polskiej, wezwał zebranych do tłumienia dążeń polskich i działania w duchu testamentu ks. Bismarcka, który nieubłaganą walkę z żywiołem polskim uznał za jeden z głównych obowiązków każdego prawego Prusaka.

Po tem przemówieniu nagrodzonem hucznymi oklaskami, zabrał głos jeden z najkrzykliwszych apostołów hakatyzmu, dawniej grudziądzki a obecnie berliński adwokat, dr. Wagner, i rozwodził się na temat: „Polacy i poczta“.

Mowca nawiązując do świeżego rozporządzenia generalnego pocztmistrza, wyraził głębokie ubolewanie, iż rząd swojem ustępstwem na rzecz, „niczem nieuzasadnionych uroszczeń polskich“, ujawnia brak stanowczości w obronie interesów niemieckich. Ze względu na to — powiedział on dalej — tem większym jest obowiązkiem Związku budzić sumienie niemieckie, aby podniosło swój głos przeciwko urzędowi poczty, który sam utrudnia sobie swoją służbę i staje się narzędziem nadużycia. Przeciwko takiemu postępowaniu należy podnieść głośny protest, ponieważ wypowiada ono otwartą wojnę interesom niemieckim.

Następnie zebranie przyjęło jednomyślnie następującą, zaproponowaną przez przewodniczącego a poleconą gorąco przez prezesa głównego Związku hakatystów, p. Tiedemanna, rezolucyę:

„Filia berlińska Związku dla szerzenia niemczyzny na wschodnich kresach monarchii pruskiej odpycha stanowczo pretensyę, podnoszoną ze strony polskiej, jakoby poczta obowiązaną była do ekspedyowania przesyłek adresowanych po polsku. Związek upatruje w tem żądaniu nadużywanie poczty w interesie narodowo-polskiej propagandy. W obec czysto agitatorskiej tendencyi tego żądania, Związek żywi przekonanie, że urząd pocztowy postawi za warunek wyłączne używanie języka niemieckiego w służbie wewnętrznej i odmówi wysyłania wszelkich przesyłek, adresowanych po polsku“.

## Sprawy parlamentarne.

Po trzydniowej przerwie Izba posłów zgromadzi się jutro znowu na posiedzenie. Ponieważ Izba jest już ukonstytuowaną, przeto jutro rozpoczną się właściwe jej prace parlamentarne. W szczególności oczekują jutro wniesienia przez Rząd preliminarza budżetu na r. b. oraz szeregu przedstawień i wszystkich rozporządzeń czeskich, wydanych na podstawie §. 14. w czasie, gdy parlament nie funkcyonował normalnie, — z drugiej strony zaś szeregu wniosków poselskich, między innymi nagłych wniosków Czechów i Niemców w sprawie językowej, wnioski w sprawie wyboru komisyi adresowej i uchwalenia adresu do Tronu i t. d. Jeszcze przed jutrzejszem posiedzeniem rozstrzygnięta ma być w drodze porozumienia kwestya odczytywania w Izbie interpelacyj, wystosowanych w języku nie niemieckim. Niemieckie stronnictwa radykalne domagają się odrzucenia takich interpelacyi przez prezydyum; natomiast Czesi, jakto stwierdzają *Narodni Listy*, oświadczają z całą stanowczością, że gdyby prezydyum Izby deputowanych wzbraniało się przyjmować interpelacye zredagowane w którymkolwiek języku nie niemieckim, natenczas posłowie czescy postarają się o to, aby uniemożliwić wszelkie obrady w Izbie posłów. Wobec tego prezydent Izby hr. Vetter postanowił zwołać na dzisiaj konferencyę przewodniczących klubów i sprawę tę ugodowo załatwić; proponowane jest mianowicie wyjście tego rodzaju, że do interpelacyj w językach słowiańskich lub w ogóle w języku nieniemieckim dołączane ma być tłómaczenie w języku niemieckim.

Wydany w sobotę komunikat donosi, że w Izbie połów odbyła się konferencya bawiących w Wiedniu niemiecko-postępowych posłów z Czech. Przedmiotem obrad była wiadomość wiedeńskich dzienników, że poseł dr. Pergelt wystąpił z partyi postępowej i zamierza także innych posłów niemiecko-postępowych z Czech nakłonić do wystąpienia. Stwierdzono, że sprostowania wymaga zarówno ta wiadomość, jak i wersya, że dr. Pergelt miał się wyrazić, iż gdyby miał iść za własnem przekonaniem, przyłączyłby się do Schoenererowców. Komunikat stwierdza, iż na naradzie jednomyślnie wyrażono przekonanie, że posłowie trwają dalej przy zasadach niem. stronnictwa postępowego w Czechach. Podniesiono także konieczność jednomyślności w dalszem postępowaniu. Również jednomyślnie uznano potrzebę stanowczego przestrzegania praw narodowych narodu niemieckiego w Czechach. Pos. Pergelt zaprzeczył formalnie przypisywanemu mu oświadczeniu, jakoby najchętniej przyłączył się do związku wszechniemieckiego.

Dzienniki twierdzą, że pomimo, iż słowiańskie centrum ukonstytuowało się, wybierając przewodniczącym dr. Sustersicza, trwają dalej usiłowania celem połączenia w jeden klub wszystkich posłów słoweńskich, chorwackich, ruskich i polskich opozycyjnych. Onegdaj odbywały się w tej sprawie narady, mające na celu połączenie już istniejących klubów: słowiańskiego centrum z słoweńsko-chorwackiem stronnictwem, do którego by także przyłączyły się obie frakcye ruskie i polscy członkowie opozycyjni. Klub ten liczyłby w tym wypadku 42 posłów. Starania dążą rzekomo do tego, aby ten klub został utworzony jeszcze przed ułożeniem klucza do wyboru komisyj. Natomiast poseł Barks wystąpił z centrum słowiańskiego, powody tego kroku nieznane.

Jak donosi *N. W. Abendblatt*, hrabia Palffy, imieniem klubu szlachty konserwatywnej wręczył w piątek prezydyum Izby posłów wniosek, żądający wyboru komisyi z 48 członków złożonej, dla wypracowania odpowiedniej zmiany regulaminu Izby. Wniosek ten podpisany jest także przez członków słowiańskiego centrum, tudzież klubów słoweńsko-kroackiego i rumuńskiego.

Niemieckie stronnictwo chrześciańsko-społeczne zgłosiło interpelacyę, w której powołując się na znaną sprawę hr. Ledóchowskiego, domaga się, aby Rząd zabronił pojedynków w armii.

Poseł Schönerer przygotował interpelacyę, w której domaga się, aby Rząd określił dokładnie swoje stanowisko w obec żądania niemieckiego języka państwowego.

W odpowiedzi na depeszę komisyi wykonawczej klubu młodoczeskiego, w której ofiarowano posłowi dr. Heroldowi prezesurę tego klubu, oświadczył on, iż najchętniej przyjąłby tę godność, ma jednak pewne obawy, czy potrafi podołać obowiązkom, zważywszy, że już po raz trzeci zapada na zdrowiu i musi się znowu leczyć. Nie jest to jednak — jak się zdaje — odmowa stanowcza.

Komisya adresowa Izby panów obradowała w sobotę w obecności P. Prezydenta Ministrów Koerbera, blisko 3 godziny nad projektem adresu. Dalszy ciąg obrad nastąpi dzisiaj w poniedziałek po południu.

Plenarne posiedzenie Izby panów zapowiedziane jest na dzisiaj, godzinę pół do 5 po południu.

## Z Berlina.

(Zbrodnia chojnicka w parlamencie niemieckim i Izbie pruskiej. — Wzburzenie wśród ludności izraelickiej. — Sprawa podwyższenia ceł zbożowych. — Związek hakatystów).

W parlamencie niemieckim i w pruskiej Izbie deputowanych omawiano w toku dyskusyi nad budżetem ministra sprawiedliwości zbrodnię chojnicką. W parlamencie poruszył ją antisemicki poseł Liebermann von Sonnenburg, wywodząc, że ważnym i zagadkowym tym wypadkiem powinien parlament zająć się gorliwie, tembardziej, że w szerokich kołach ludności panuje przekonanie, jakoby z obawy przed żydami, nie wykryto morderców, choć są znani. Zbrodniarze muszą być wyśledzeni, nad tem czuwać będą antisemici, którzy nie spoczną, dopóki zabiegów ich nie uwieńczy skutek. Mowca wezwał rząd, żeby postarał się czemprędzej o wykrycie zbrodniarzy. Wolnomyślny poseł Beckh przyznał, że początkowo śledztwo toczono w Chojnicach niedbale, ale później rzecz naprawiono. Wstydem jednak jest dla dwudziestego wieku podtrzymywanie baśni o istnieniu zbrodni rytualnych. Mowca protestował przeciwko napaściom na żydów, którzy mają porówno z innymi narodami prawo do życia. W podobnym duchu zwalczali antisemitę Liebermanna wolnomyślny Rickert oraz socyaliści Stadthagen i Heine.

W Izbie pruskiej poruszył tę sprawę konserwatysta Hilgendorf, zapytując ministra sprawiedliwości, czy może zapewnić, że mordercy Wintera zostaną wyśledzeni?

Minister Schönstedt odpowiedział, że nikt więcej od rządu nie ubolewa, iż dotąd zbrodnię okrywa tajemnica. Zapytanie interpelanta jest tego rodzaju, że nie można na nie odpowiedzieć. Zarząd sprawiedliwości od samego początku bardzo energicznie prowadzi śledztwo i uczynił wszystko, coby mogło przyczynić się do wyświetlenia okropnej zbrodni. Nie twierdzi jednakże minister, jakoby zaraz z początku wyczerpano wszelkie środki, zmierzające do wykrycia zbrodniarzy. Części zwłok ofiary zbrodni wykazały, iż morderstwa dopuścił się ktoś wprawny w ćwiartowaniu. Minister zakończył zapewnieniem, że sprawa zbrodni chojnickiej w wysokim stopniu zajmuje rząd, który wysłał na miejsce najdzielniejszych urzędników policyi kryminalnej — wszystko napróżno!

Wolnomyślny poseł Rickert wyraził radość, że minister nie posądza o zbrodnię żydów, jak to uczynili posłowie z centrum i antysemici.

Poseł wolnokonserwatywny Gördeler, sędzia z zawodu oświadczył, że nie podziela zapatrywań antysemitów na zbrodnię chojnicką, ale musi przyznać, że zaraz z początku postępowano niezbyt energicznie. Faktem jest, że zbrodnie podobne muszą oburzać ludność chrześciańską.

Poseł z centrum dr. Porsch również stwierdził, że zbrodnia chojnicka wywołała wielkie wzburzenie w szerokich kołach ludności chrześciańskiej, która nie prędzej się uspokoi, dopóki zbrodniarze nie będą wyśledzeni.

Ostatnim w tej sprawie mowcą był konserwatywny poseł dr. Irmer. I on stwierdził, że śledztwo w Chojnicach prowadzone jest jednostronnie. Deklaracya jednak ministra sprawiedliwości uprawnia go do nadziei, że rząd postara się o wyśledzenie zbrodniarzy.

W kołach izraelickich w Niemczech zapanowało silne wzburzenie z powodu oświadczenia w Izbie pruskiej ministra sprawiedliwości, iż nie może uczynić zadość żądaniu co do zamianowania większej liczby notaryuszów wyznania mojżeszowego, musi bowiem liczyć się z uczuciami ludności chrześcijańskiej. W skutek tego berlińska gmina izraelicka wniosła do urzędu kanclerskiego podanie, w którem protestuje przeciwko oświadczeniu ministra sprawiedliwości i domaga się urzeczywistnienia równouprawnienia wszystkich wyznań w życiu obywatelskiem i publicznem. Podobne podania przedłożyły kanclerzowi żydowskie gminy miast Frankfurtu, Hanoweru, Szczecina, Poznania, Królewca i wielu pomniejszych miast.

Oświadczenie kanclerza hr. Bülowa, że rząd popierać będzie podwyższenie ceł na zboże, wywołało w kołach postępowych silną agitacyą przeciwko temu zamiarowi. Wirtem-

---

otwartą walkę dr. Schmidt, a nie trudno mu teraz przekonać rodziców narzeczonej, że obecność tej kobiety w ich domu jest ciągłą kompromitacyą, nieustającym skandalem. — Profesor wszystkie jego argumenta przyjmuje i potwierdza; on jest nawet przekonany, że Hugo, gdyby żył, byłby już zerwał ten stosunek a ożenił się odpowiednio, w swojej sferze. Pocóż oni z własnym uszczerbkiem mają dalej pielęgnować tę mniemaną „spuściznę“, która po śmierci Frania straciła wszelką wartość; przecież Antosia była, jest i pozostanie im obcą; jedynym ich obowiązkiem jest zabezpieczenie jej materyalnego bytu. Tak, Antosia z ich domu odejść musi,— a okrutnej tej egzekucyi z zimną krwią podejmuje się dr. Schmidt. Pani Elżbieta usiłuje wprawdzie odwlec wykonanie wyroku, ale tylko odwlec, — wreszcie jednak, choć ze łzami w oczach, zgadza się na wszystko. Ale pani Emma buntuje się otwarcie przeciw takiemu rozstrzygnięciu, — ona Antosi tak skrzywdzić nie pozwoli, — weźmie ją do siebie. Tu jednak szczera i dobra jej chęć spotyka się z niezwalczoną przeszkodą. Ona Antosi przygarnąć do siebie nie może, bo sprzeciwia się temu własna jej córka — Agnieszka, ta właśnie, która miała być żoną Hugona. Ona go kochała gorąco i namiętnie a po jego śmierci, dowiedziawszy się o jego stosunku z Antosią, w boleści swej nieukojonej i głębokiej, czuła nadto cierń zazdrości. Nie pogardziła biedną kobietą, zmuszała się nawet do przyjaźni dla niej, a małego Frania kochała, bo to był j e g o syn, ale gdy to dziecko umarło, Antosia stała się dla niej więcej niż obcą, prawie nienawistną rywalką. I oto dlaczego pani Emma przygarnąć Antosi nie może; oto dlaczego dr. Schmidt może bez przeszkody spełnić wydany wyrok. I spełnia go z całem okrucieństwem. Antosia wypędzona znika. „Nie szukajcie mnie, będzie już zapóźno!“ pisze nieszczęsna na pozostawionej kartce... A teraz Frania ma ostatnie słowo, którem piętnuje samolubstwo wszystkich a okrucieństwo Schmidta. Pogardza nim i wypędza jak on wypędził Antosię, nie tai swego wstrętu dla sobkostwa ojca, ale — dodaje — i my mamo nie jesteśmy bez winy; czułyśmy bezwiednie i okazywałyśmy tej nieszczęsnej, że wyrządzamy jej dobrodziejstwo, że czynimy jej łaskę, a myśmy wszyscy byli powinni być tylko d o b r y m i dla niej... Na tem słowie kończy się dramat; to słowo streszcza myśl jego główną.

Bo czyż Schnitzler chciał tylko w tym dramacie napiętnować obłudę naszych stosunków społecznych? Po części może, ale tylko po części. Czy może chciał, idąc torem Dumasa syna, skupić po stronie Antosi wszystkie promienie i idealizować nielegalność jej stosunku? Czy chciał udowodnić, że tylko w takim stosunku może być prawdziwa miłość i prawdziwe chociaż krótkie szczęście. I to mi się nie zdaje. Sprzeciwia się temu choćby jedna tylko postać takiej Emmy, szczęśliwej i wiernej w pożyciu małżeńskiem, tej wdowy, która na wszystkich grobach, po jednym tylko płacze. Ja w tym dramacie widzę dalsze niejako rozsnucie tej samej myśli, która przewodniczyła „Miłostkom“. Tylko, że miłość Hugona dla Antosi miłostką przelotną nie była, lecz była od razu lub stała się później miłością prawdziwą i głęboką, narażoną lekkomyślnie na rozwiązanie tragiczne przez samego Hugona. Hugo, podobnie jak ojciec jego, jak całe otoczenie, jak koledzy i przyjaciele był „liberalnym“. Młody, nie przeczuwał czyhającej śmierci; zawiązał stosunek, nie przewidując końca i nie myśląc o „porządku“, koniecznym, nieodzownym, wymaganym i przez prawo i przez sumienie. A ten porządek, który umierając uczynił, był tylko i musiał być sztucznym, musiał się rozbić nie tylko o ludzką obłudę i samolubstwo, lecz i o ten brak rzeczywistej a bardzo wyjątkowej dobroci, którą odczuła poniewczasie Frania, tej dobroci, która nie tylko umie zapomnieć i przebaczyć, ale potrafi u w i e r z y ć w dobroć takiej Antosi. — Tak dobrym nie był dla niej i sam Hugo, a że nim nie był, że brnął lekkomyślnie w ten stosunek, nie przewidując zawsze możebnego kresu, naraził swoją najdroższą „spuściznę“ na nieuchronną tragedyę, którą Schnitzler przedstawił z całą subtelnością i w sytuacyach i w typach, z całą przenikającą do głębi prawdą. Prawda ta nie powstrzyma zapewne Hugonów, ale też nie przestanie być osnową życiowych tragedyi. W tem upatrując myśl główną sztuki, podnieść też muszę, że jej sceniczne przeprowadzenie, pomimo nagłych, jaskrawych efektów, jak śmierć Hugona w pierwszym a śmierć dziecka w drugim akcie, nie wkracza jednak w sferę melodramatu, bo opiera się na wiernej obserwacyi życia. Przedziwny jest typ profesora Losattiego; owa tak często spotykana mieszanina przymiotów dobrych z ciągłem pozowaniem na człowieka bez przesądów, na dobrego ojca rodziny a zdradzającego się na każdym kroku ze swojem wszechpotężnem „ja“. — W grze p. Fiszera, doskonałej w każdym szczególe, typ ten wystąpił w całej pełni; to była rzeczywista, wyborna kreacya. Pani Otrembowa jako jego żona Elżbieta, grała poprawnie, chociaż zdaje mi się, że autor myślał o postaci bardziej scharakteryzowanej w swej biernej a afektowanej dobroci, która co chwila rozbija się o myśl wewnętrzną: co ludzie na to powiedzą? Emma pani Węgrzynowej była zupełnie bladą, chociaż ostrą, nawet za ostrą w tonie. Emma, — to uosobienie dobroci, świadomej siebie, bo wywalczonej w cierpieniu głęboko odczutem, które jej nasuwa myśli i uczucia odróżniające ją od całego otoczenia, — w wykonaniu pani Węgrzynowej była czasem kłótliwą a najczęściej nudną rezonerką. Panna Nałęcz w trudnej i bardzo odpowiedzialnej roli Frani, która zwłaszcza akt ostatni dźwiga wyłącznie na barkach, widocznie pracowała wiele, usiłowała grać dobrze, miała nawet chwile szczerego uczucia, ale ciężkiemu zadaniu zupełnie podołać nie mogła, w czem niemałą przeszkodą była niewyraźna dykcya. W grze jednak panny Nałęcz widać było godną uznania staranność i właściwe pojęcie roli. Natomiast panna Michnowska nie odznaczyła się wczoraj tem pojęciem. Postać Agnieszki jest cieniowana przez autora bardzo subtelnie; jej namiętna dla Hugona miłość, tak wyraźnie zaznaczona w pierwszym akcie w rozmowie z Franią, całe jej późniejsze zachowanie się względem Antosi, ten jakiś lekki ale przecie istniejący w duszy cień z przeszłości, który jej nie pozwala pogardzać Antosią, ani chełpić się tem, że sama pozostała uczciwą, ta wreszcie utajona zazdrość i końcowy wybuch w obec matki, — te wszystkie przejścia i komplikacye duchowe, wymagają niezmiernie subtelnej i delikatnej gry; taką zaś gra p. Michnowskiej nie była: to też odcienie tej postaci znikły. — Pani Bednarzewska była idealną Antosią, pełną prostoty i uczucia, pełną tragicznej siły w akcie ostatnim. Piękny talent artystki stworzył postać doskonałą, pełną prawdy i wdzięku. Miłym, żywym chłopaczkiem Lulem, który w tym dramacie jest jedynym jasnym promyczkiem, była panna Jankowska. P. Hierowski w roli doktora Schmidta, owego bezwzględnego stróża form przyjętych, zakamieniałego w pracy egoisty, był w swoim żywiole; sztywny, zimny, surowy w wykonaniu tego, co mu nakazuje rozsądek i wzgląd na ludzi, stworzył typ w każdym ruchu i słowie wyborny. P. Adwentowicz miał jedną tylko w pierwszym akcie scenę; przedstawiał umierającego Hugona, ale przedstawił doskonale, z przenikającym realizmem. — Sympatyczną postać Gustawa Brandera, szczerego przyjaciela Hugona i Antosi, dobrze i z uczuciem odtworzył p. Klimontowicz, zarówno jak p. Bednarczyk epizodyczną rolę lekarza. — Gdyby nie zaznaczone powyżej braki w niektórych rolach, całość mogłaby być doskonałą.

*Adam Krechowiecki.*

berski minister spraw wewnętrznych Pischek oświadczył się przeciwko cłom, w Hamburgu zaś odbył się wielki wiec, który uchwalił rezolucyę, protestującą przeciwko podwyższeniu ceł.

Że do sprawozdania odczytanego na odbytem w Berlinie walnem zebraniu tamtejszej filii „Związku dla popierania niemczyzny w prowincyach wschodnich“ dowiadujemy się, że Związek liczył przy końcu r. z. 246 filij. z 22.000 członków. Liczba członków wzrosła o kilka tysięcy i utworzono 18 innych filij, w tej liczbie dwie w Poznańskiem. Fundusz stypendyjny Związku zwiększył się o 50.000 marek, zapisanych przez zmarłego przed niedawnym czasem Hansemanna.

# KRONIKA

*Lwów, 11 lutego*

— **Uroczyste pożegnanie** przez Uniwersytet b. profesora i rektora Najprz. ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego, odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 12 w południe w auli uniwersyteckiej przy udziale grona profesorskiego i młodzieży.

Wieczorem zaś tego samego dnia podejmować będzie u siebie ks. Arcybiskup byłych swoich kolegów obiadem.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik 6 p. ułanów Zdenko Pokorny przeniesiony w stan spoczynku.

Lekarzami-asystentami w rezerwie zamianowani zostali rezerwowi zastępcy lekarzy-asystentów: Juliusz Süsswein 10 p. p., Markus Löwith 89 p. p., Artur Schüller 54 p. p., Robert Kun 3 p. trenu.

— **Bal.** Wczoraj odbył się bal, wydany przez JE. Pana Namiestnika hr. Pinińskiego. Przyjęcia w pałacu namiestnikowskim mają ustaloną a świetną tradycyę; wspaniałe salony recepcyjne pałacu i jego wielka sala balowa tak piękna i tak okazała, — dobór towarzystwa, wspaniałe i eleganckie toalety, zebranie dostojników Państwa, kraju i miasta oraz przedstawicieli wszystkich zawodów i sfer towarzyskich, używająca tym przyjęciom osobnego blasku i nadają im piętno wybitne. Wczorajszy wieczór miał wszystkie te tradycyjne cechy, a istotnie niezrównana, wyszukana uprzejmość i gościnność pana domu oraz gospodyni, hr. Mieczysławowej Pinińskiej, podnosiły urok zebrania i dodawały bodźca ochoczej zabawie.

Wnet po godzinie 9 poczęła płynąć do pałacu fala zaproszonych gości. Przybywających witał u wstępu do salonu recepcyjnego JE. Pan Namiestnik i przedstawiał swej bratowej hr. Mieczysławowej Pinińskiej. Naprzód salon recepcyjny, następnie salony sąsiednie a wkrótce i wielka żółta sala zapełniły się szczelnie uczestnikami zebrania, których liczba sięgała tysiąca. Fiolety biskupie, mundury wojskowych, fraki panów, często ozdobione dekoracyami, tudzież śliczne i wspaniałe stroje pań, połyskujące od klejnotów, które niejednokrotnie z pokolenia przechodzą na pokolenie, — wszystko to tworzyło obraz pełen życia, barwy i blasku. Z galeryi, w tę salę szumiącą rozgwarem rozmów, przepełnioną wonią kwiatów, przyozdobioną kłąbami zieleni, — padały prześliczne tony troskliwie dobranych, klasycznych utworów muzycznych; orkiestra 30 p. p. pod kierownictwem p. Rolla wykonała naprzód koncert, złożony z takich utworów, jak uwertury z Mendelsohna „Edypa“ lub Wagnera „Tannhäusera“, — następnie zaś przygrywała do tańca.

Tańce rozpoczął około godz. pół do 11 p. Stefan Skrzyński z hr. Mieczysławową Pinińską. Po walcu nastąpił kadryl, do którego stanęło ośmdziesiąt kilka par; kadryl ten prowadzony bardzo pięknie przez p. Stefana Skrzyńskiego okazał cały blask strojów i urody pań. Z pośród pań wymienić należy gościa z Warszawy, hr. Jakóbowę z hr. Zamoyskich Potocką, oraz pełne wdzięku i urody debiutantki na arenie balowej, jak panny Skrzyńskie z Nozdrza i Bachórza, hrabianki Łosiówny, hrabianka Borkowska z Mielnicy, pp. Puzynianki, Smarzewskie i t. d.; tworzyły one wraz z paniami i pannami, znanemi z poprzednich wieczorów balowych, prawdziwie zaczarowane koło piękności i elegancyi. — Po kadrylu nastąpił pełen wielkiej i werwy i ochoty mazur, a później śliczny kotylion, podczas którego na salę wtoczono łódź, pełną przepysznych kwiatów a prowadzoną przez chłopczynę w białem marynarskiem ubraniu. Obraz, jaki sala przedstawiała podczas tego „tańca kwiatów“ był godny pędzla artysty. Niezwykle ochocza i pełna życia zabawa, zakończyła się dopiero po godz. 6 rano.

Równocześnie, gdy w wielkiej sali rozpoczęły się tańce, otwarto drzwi prowadzące do bufetu, gdzie przy zastawionych obficie stołach uczestnicy zebrania posilali się, zapraszani i goszczeni z niezrównaną uprzejmością. Około godziny pierwszej podano ciepłą kolacyę, a w godzinę później zasiedli do stołów biorący udział w tańcach. Zarówno Pan Namiestnik jak i hr. Mieczysławowa Pinińska pamiętali o każdym z gości, starali się odgadnąć i uprzedzić życzenia wszystkich.

Byłoby rzeczą niemożliwą wymienić choćby najwybitniejszych uczestników wczorajszego wieczoru. Trzeba ograniczyć się do wzmianki, że obok duchowieństwa wszystkich trzech obrządków, byli wśród zebranych JE. P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, komendant korpusu generał broni Fiedler w licznem gronie generalicyi i oficerów, dalej przedstawiciele wszystkich władz państwowych i autonomicznych, jak JE. Prezydent Tchorznicki z żoną, Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, JE. dr. Korytowski z żoną, radcy Dworu dr. Korn, hr. Łoś, Hild, Mauthner, Krzaczkowski. Seferowicz, Wierzbicki, Bauch, Franke, prezydent miasta dr. Małachowski z wiceprezydentami i członkami Rady miejskiej i t. d., wiele wybitnych osób, posłów do Rady państwa i na Sejm, prezesów Rad powiatowych, starostów i i., przybyłych z odległych stron, oraz przedstawiciele Uniwersytetu i Politechniki, reprezentanci świata prawniczego, lekarskiego, nauki, sztuki, literatury, prasy, świata przemysłowego i t. d. i t. d. Był słowem prawdziwie „cały Lwów“.

— **Bal kostiumowy** artystów, który odbył się w ubiegłą sobotę w salach Kasyna miejskiego, zgromadził około tysiąca osób. Rozpoczęcie tańców poprzedził pochód kostiumów. Na czele kroczył mistrz ceremonii w kostiumie z czasów dyrektoryatu z tradycyjną laską ceremonialną (artysta Mieczysław Reyzner). Za nim szła Zosia (p. Obtułowiczówna) cała w bławatach, a obok niej hrabia Birbante Rocca (p. Wł. Jordan). W drugiej parze szedł „Pan Tadeusz“ (p. Tad. Popiel) z Telimeną, stylowo ubraną (p. L. Baczewska). Dalej szło kilkadziesiąt par w kostiumach z rozmaitych epok wieku XIX. Wśród kostiumów damskich zwracał uwagę autentyczny strój p. rotmistrzowej Giullame z czasów kongresu wiedeńskiego, odziedziczony po prababce, autentyczny kostium pani Tauszyńskiej z r. 1844, oraz wiele innych kostiumów, pełnych wdzięku i interesujących. Wśród kostiumów męskich zwracały uwagę zwłaszcza autentyczne stroje wojskowe z b. wojska polskiego, różnokolorowe fraki z dawnych czasów i kilka strojów charakterystycznych.

Pochód okrążył salę przy dźwiękach pięknego poloneza układu p. Ludomiła Koehlera, przyczem u stóp biustu Mickiewicza złożono palmy. Około godziny 11 rozpoczęto tańce, ale z powodu ścisku właściwy bal zaczął się dopiero później, gdy zastępy ciekawych przerzedziły się nieco; tańczono za to ochoczo do rana. Komitet, urządzający bal, może być zupełnie zadowolony z moralnego, a zapewne także i materyalnego rezultatu zabawy.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W ostatni wtorek, d. 19 b. m., odbędzie się w „Kole“ wieczór z tańcami, na który zapowiedziało przybycie swoje wielu członków „Koła“ z rodzinami. Zabawa niezawodnie ochocza, rozpocznie się o godzinie 8 wieczorem; do tańców przygrywać będzie kapela wojskowa. Wstęp dla członków „Koła“ i ich rodzin bezpłatny; wprowadzeni goście płacą po 2 K. od osoby. Zapisywać się już z dniem dzisiejszym można u marszałka „Koła“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Wtorek, dnia 12 b. m., w Szkole realnej (Kamienna 3) od godziny 7 do 8 prof. dr. W. Sieradzki: „O używaniu napojów alkoholowych“.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, odbędzie się w dalszym ciągu we środę, dnia 13 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Chorążczyzna 17, I piętro.

— **Z Czytelni katolickiej.** We środę, dnia 13 b. m., odczyta ks. Adamski, T. J., pracę p. t.: „Powstanie ciała ludzkiego wedle E. Mivarta — i rozwiązanie tegoż zagadnienia“.

Temat nader interesujący, w popularnych wykładach dotąd niepodnoszony, zainteresuje niezawodnie również liczne grono słuchaczy, jak poprzednia pogadanka tak zajmująco przez prelegenta wypowiedziana. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Dla Sienkiewicza.** Za przykładem Kół polskich w Sejmie pruskim i austryackiej Radzie państwa, wystosowało adres do Henryka Sienkiewicza także Koło polskie parlamentu niemieckiego.

— **Śluby.** Dnia 9 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbył się w rz. kat. kościele Archikatedralnym ślub p. Maryi Moschówny, córki ś. p. Władysława Moscha, radcy Dworu, z p. Stanisławem Hankiewiczem, adjunktem sądowym w Dobromilu. Liczne grono gości weselnych podejmowała następnie matka panny młodej, pani Amelia Moschowa, z wyszukaną gościnnością i serdecznością.

W uroczystości weselnej wzięły udział rodziny pp.: Moschów, Hankiewiczów, Semilskich, Różyckich, Orskich, Lewickich, Stahlów, Tillów, Jaworowskich, prokurator Hayderer i liczny zastęp młodzieży płci obojej.

Dnia 9 b. m. odbył się w Krakowie w kościele PP. Felicyanek ślub p. Jadwigi Pogorzelskiej, córki radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie, z p. Janem Czaplińskim, c. i k. kapitanem-audytorem.

— **Oświetlenie elektryczne** wprowadza we Lwowie w kościele św. Maryi Magdaleny proboszcz tego kościoła ks. Stopczyński, który nadto ma zamiar malować cały kościół i sprawić nowe organy.

— **76-letni żebrak** Mikołaj Birecki szukając ubiegłej nocy noclegu w jednej z szop przy ulicy Zielonej wpadł do głębokiego dołu ze śniegiem, gdzie byłby zamarzł, gdyby go ztamtąd nie wydobył przechodzący patrol policyjny, który usłyszał jęki.

— **Fatalna jazda.** Dorożkarz nr. 114 pędząc szybko w sobotę wieczorem ulicą św. Mikołaja wywrócił karetę, przyczem jedna z dwóch pań jadących tą karetą obok licznych kontuzyj doznała złamania żebra. Woźnica widząc skutki swej kawalerskiej jazdy, uciekł.

— **Banknot** na 10 K., znaleziony na ul. Gródeckiej, złożyła w policyi krawczyni A. Sterniuk.

— **Skradziono** ze sklepiku z naftą Sary Flaks pod l. 16 ul. Janowska 10 klg. świec, 15 par pończoch, 7 flaszek soku malinowego i butel wiszniaku, — a ze sklepu żelaznego Altera w Rynku nr. 12 a) 12 zamków wartości 100 K.

† **Emil Torosiewicz** umarł w sobotę we Lwowie po długiej i ciężkiej chorobie. Liczył lat 72. Ś. p. Emil Torosiewicz, b. poseł do Rady państwa i długoletni członek Sejmu krajowego, należał do obozu konserwatywno-katolickiego, w którym cieszył się wielkiem poważaniem, dzięki stałości i wierności zasad, oraz niezwykłej odwadze cywilnej, z jaką zawsze i wszędzie wypowiadał swoje przekonania. W życiu prywatnem postać wielce typowa, człowiek prawy i zacny, towarzysz miły i pogodny, przyjaciel wierny, był otoczony powszechną sympatyą i szacunkiem.

Ś. p. Torosiewicz umarł bezdzietnie, pozostawiając wdowę.

— **W Krakowie,** jak nam ztamtąd donoszą, w salach pałacu Spiskiego, u delegatostwa Laskowskich odbyło się wczoraj przyjęcie, w którem wzięło udział około 400 osób; przybył generał broni JE. br. Albori z całą generalicyą, JE. Prezydent apelacyi Czyszczan, przedstawiciele władz i obywatelstwa Krakowa i okolicy. Tańczono od pół do 11 wieczór do 9 rano.

— **Z Krakowa** telegrafują nam prywatnie: Dziś przed trybunałem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw Józefowi Karasiewiczowi, asystentowi pocztowemu, o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej przez to, że pobrał dla siebie kwotę 74 K. z przekazów osób prywatnych i sprzeniewierzył kwotę 22 K. z zapasu marek pocztowych. Obrońca zażądał postawienia pytania co do niepoczytalności oskarżonego z powodu nadużywania alkoholu. Trybunał uwzględnił to pytanie, poczem po energicznej obronie, która powołała się na to, że oskarżony jest niepoczytalnym, a zresztą kaucya w wysokości 800 K. pokrywa powyższe kwoty, sędziowie zaprzeczyli pytaniu co do zbrodni nadużycia władzy urzędowej, a zatwierdzili niepoczytalność. Oskarżonego uwolniono.

Dziś w nocy spalił się w Mogile młyn parowy Salamona Izaka Silberzweiga. Zostały tylko mury. Szkoda wynosi 50.000 K.; młyn był ubezpieczony w tut. Towarzystwie.

— **Ofiary gołoledzi.** Michał Krywczyński, lokaj, idąc wczoraj ul. Kopernika, upadł na chodniku i złamał nogę. Podobny wypadek zdarzył się na ul. Żółkiewskiej. Tekla Lipska, służąca, schodząc kamiennymi schodami z kościoła OO. Bazylianów, upadła na tył głowy i odniosła ciężką ranę.

— **Śmierć dziecka przez uduszenie.** Onegdaj w nocy zmarło nagle w domu przy ul. Łyczakowskiej 52 dwumiesięczne dziecko Jana Szymonowicza, krawca. Wieczorem zupełnie zdrowego synka, spowitego w pieluszki, ułożyła matka na łóżku obok siebie. Rano gdy się obudziła, dziecko leżało twarzyczką do poduszki zwrócone. Lekarz miejski dr. Elektorowicz skonstatował śmierć przez uduszenie. Rozpacz rodziców jest wielka.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzeszowie, Adolf Stwiertnia, em. inżynier kolejowy, w 51 roku życia.

W Nienadówce, ks. Antoni Momidłowski, jubilat, podkomorzy papieski, b. dziekan dekanatu leżajskiego, w 84 roku życia a 58 kapłaństwa.

— **Wściekły pies.** Z Przemyślan piszą nam: W ostatnich dniach z. m. po południu wbiegł do gmachu tutejszego sądu powiatowego mały podejrzany o wściekliznę piesek pokojowy i pokąsał dwóch kancelistów sądowych, pp. Stuglika i Krzemińskiego. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił pokaleczonym dr. Markiewicz, poczem natychmiast wyjechali obydwaj do zakładu dr. Bujwida w Krakowie.

— **Ofiara alkoholu.** Z Podhajec piszą nam: W tych dniach znaleziono na sosnowskich polach zwłoki zarobnika z Sosnowa, Andrucha Pukasa. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Pukas otrzymawszy we dworze w Małowodach tytułem zarobku 1 K. tak się w tamtejszej karczmie „ulułał“, że wracając w nocy do Sosnowa na drodze zamarzł.

— **Na dochód** budowy pomnika Kościuszki w Stanisławowie, urządzoną będzie tam w poście wystawa sztuk pięknych.

— **Samobójstwo.** Z Ułazowa, pow. cieszanowskiego, piszą nam: Powiesił się tu na pasku nasztukowanym sznurkiem 36-letni włościanin Andruch Skibicki. Pomimo natychmiastowej pomocy nie zdołano jednak desperata przywołać do życia. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Kronika pożarów z ostatnich dni.** W Załubińczu, pow. nowosądeckiego, spaliła się szopa ze słomą i sianem, własność Dawida Keila, wartości 800 K. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

W Sopowie, pow. kołomyjskiego, zgorzały w dniu 28 z. m. trzy chaty z budynkami gospodarskimi, narzędziami domowemi, tudzież zapasami zboża, wartości 4400 K. Prócz tego pożaru nawiedzona była gmina Sopów w miesiącu styczniu jeszcze dwoma ogniami. W dniu 12 z. m. spaliła się na obszarze dworskim stodoła ze zbożem i przyrządami gospodarskimi, wartości 8000 K, a następnego dnia zniszczył ogień, który powstał w destylarni nafty Borucha Weisera, jeden magazyn z naftą, wartości 2000 K. Przyczyną pożaru w ostatnim wypadku było używanie kotła już uszkodzonego.

Ofiarą pożaru padły w tych dniach także dwa domy włościan w Kleczy dolnej, pow. wadowickiego, wartości 1400 K. Ogień powstał wskutek nieostrożności jednej z sąsiadek pogorzelców. która rozpaliła w swej stajni ogień, celem ogrzania młodych prosiąt.

W przysiołku Trzebol, należącym do gminy Wielkie drogi, zgorzały dwa domy tamtejszych włościan, wartości 1400 K.

— **Z Warszawy** donoszą: Roman ks. Sanguszko ofiarował Sienkiewiczowi parę pięknych ogierów arabskich, które wkrótce przesłane będą do Oblęgorka.

— **Zabobony.** Z powiatu wieluńskiego donoszą do *Gazety Polskiej*: W początkach kwietnia r. z., wraz z wielu innymi wyszła na zarobek do Prus 15-letnia dziewczyna mieszkanka wsi Cieciułowa. I oto wróciła jako „jasnowidząca“ i „cudowna“. Ubiera się w białą suknię i przepasuje błękitną szarfą, co jeszcze więcej podnosi ją w oczach ludu. Tak przybrana zapada w sen, podczas którego miewa objawienia. Lud tłumnie z całej okolicy zbiega się do owej cudownej „panienki“ (tak ją nawet bliska rodzina tytułuje), by usłyszeć z jej ust przepowiednie przyszłości pozagrobowej, bo te tylko tajemnice przenika „jasnowidząca“.

Okoliczni kapłani przestrzegają lud, by nie słuchał urojeń chorej imaginacyi, ale ciekawość a nawet wiara ciągnie całe setki ludu. Dziwnem jest to, że bardzo wiele pań ze sfer inteligentnych chce także dowiedzieć się o przyszłości pozagrobowej.

— **Straszny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Liverpoolu. Słupy telegraficzne na London road, drodze najruchliwszej, runęły pod ciężarem śniegu, a druty, upadając, zetknęły się z drutem tramwaju elektrycznego i spadły na przechodniów. Dwie osoby zostały zabite na miejscu, a ze zwłok buchnęły płomienie, piętnaście zaś jest ciężko rannych.

— **Śmierć w płomieniach.** Z Petersburga donoszą: W dniu 7 b. m. w nocy na Pargołowskiej ulicy spłonął niewielki drewniany dom niejakiego Zajcewa, 68-letniego starca. Zajcew był nadzwyczaj skąpy i bał się złodziei. Każdą osobę, która się do niego przybliżyła, podejrzywał o chęć okradzenia go. Z tego powodu nie trzymał sługi i cały domek zajmował sam jeden. Ogień wszczął się z niewiadomych powodów, i gdy przybyła straż, rzucono się do środka ratować śpiącego tam Zajcewa. Niestety, było już zapóźno. Znaleziono go bez życia, z opaloną zupełnie głową.

— **Wera Żyło,** która dokonała zamachu na ojca prezydenta francuskiej Izby deputowanych, Deschanela, zostanie według doniesienia dzienników rossyjskich, na żądanie Rossyi wydaną władzom rossyjskim.

— **Muzeum policyi śledczej.** W dniu 3 b. m. odbyło się w Petersburgu otwarcie nowo założonego przy kancelaryi policyi śledczej muzeum karnego oraz szkoły dla niższych agentów śledczych. Muzeum przedstawia stopniowy rozwój historyczny służby policyjnej w Petersburgu od Piotra Wielkiego aż do ostatnich czasów.

— **Rękawiczki, malowane ręcznie,** są ostatnim wyrazem mody, według jednego ze specyalnych tygodników londyńskich. Na pomysł ten wpadła pewna malarka, która znalazła taki sposób przyprawiania farby, że malowidło opiera się wpływowi ciepłoty ciała i nie pęka. Kwiaty, motyle, jaszczurki i tym podobne motywy są przeważnie używane do tych malowideł na rękawiczkach.

— **Małoletni zbrodniarz.** Z Nowego Jorku donoszą, że w miejscowości Brigeton uwięziono 12-letniego chłopaka pod zarzutem zbrodni otrucia własnych dziadków. Młodociany zbrodniarz zwie się Belford Lawrence. Gdy staruszkowie Bradway, których wnukiem jest Lawrence, nagle odrazu zachorowali, skonstatowali lekarze u nich zatrucie. W kawie bowiem poranej znaleźli sporą dozę arszeniku. Rewizya w kuchni znalazła w takiej ilości arszenik, że wystarczyłoby na strucie tuzina osób. Przedsięwzięte dochodzenia wykazały, że mały Lawrence dopuścił się tej ohydnej zbrodni, niewiadomo nawet w jakim celu. W torbie jego na książki znaleziono jeszcze więcej arszeniku.

# Notatki literacko-artystyczne.

**Antoni Małecki**: „Juliusz Słowacki, jego życie i dzieła w stosunku do współczesnej epoki“. Lwów 1901. Nakład księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Przed laty trzydziestu pięciu wydał sędziwy dzisiaj badacz literatury naszej świetną monografię Juliusza Słowackiego. Wywarła ona silne wrażenie; książkę chwytano skwapliwie do ręki, czytano ją ze wzrastającem zainteresowaniem, sporo poświęcając czasu dysputom o zapatrywaniach autora na Słowackiego i jego twórczość. Nic też naturalniejszego, że w podobnych warunkach pomyśleć należało o nowej edycyi cennego dzieła, w której zużytkowane być miały nadsyłane przez rozmaite osoby p. Małeckiemu materyały i listy. Stało się to w istocie: na półkach księgarskich a z kolei i w rękach licznych bardzo czytelników znalazło się drugie wydanie monografii Słowackiego, poprzedzone przedmową autora, z której pozwalamy sobie powtórzyć ustęp charakterystyczny.

„Oddawałem dzieło niniejsze — pisze prof. Małecki — w pierwszem jego wydaniu, do rąk publiczności z obawą, żeby czy to zbytnia jego obszerność, czy też wypowiadane bez ogródki zdania co do pisarza, z pewnem bałwochwalstwem uwielbianego z jednej strony, z drugiej zawsze traktowanego z uprzedzeniem i przesadną niechęcią, nie stały się powodem surowej stąd i zowąd nagany. Przewidywania te nie zostały stwierdzone skutkiem; owszem miała ta książka powodzenie — nad zasługę. Dlatego też puszczam ją w świat, i teraz głównej rzeczy w niej nie zmieniwszy, a tylko co do dat poszczególnych starałem się osnowę poprzedniego wydania w miarę materyałów, jakimi obecnie rozporządzałem, tu i ówdzie uzupełnić albo sprostować“.

W ciągu ostatniego dwudziestolecia kult Słowackiego wzrastał coraz bardziej. Młodzież z rosnącym zapałem wczytywała się w jego poezye, a całe szeregi pracowników pióra: profesorów i badaczów literatury, literatów i publicystów poświęcało czas swój rozbiorom mniej lub więcej fachowym i trafnym twórczości uwielbianego „Julka“; zajmowało się podawaniem szczegółów i szczególików, związanych z życiem i działalnością pieśniarza, lub ogłaszaniem jego listów i innych materyałów. Z literatury Słowackiego złożyćby dzisiaj można sporą bibliotekę, a mimo to wszystko, owo dzieło prof. Małeckiego, ogłoszone przezeń przed trzydziestu pięciu laty „z obawą“, ocenione przez ogół — według słów skromnego autora — „nad zasługę“, nie straciło nic ze swej rzeczywistej wartości, zniknęło z półek księgarskich bez śladu, wyczerpane w dwu wydaniach najzupełniej, poszukiwane przez chętnych nabywców bez skutku po antykwarniach.

I oto powód i najlepsze zarazem usprawiedliwienie trzeciego wydania monografii Słowackiego, uskutecznionego w ostatnich czasach przez lwowską firmę nakładową Gubrynowicza i Schmidta.

Nie odrazu jednak skłoniono p. Małeckiego do ponownego ogłoszenia tak bardzo poszukiwanej książki. Namawiany usilnie ze stron wielu, odpowiadał p. Małecki, iż „w wydaniu, jakiego żądają, musiałby być gruntownie i skrupulatnie spożytkowany cały, tak tyczący się życia poety, jak i krytyki dzieł jego materyał, który po roku 1880 w takiej obfitości się ukazał. Wracać zaś do rzeczy, która go w tak odległej przeszłości zatrudniała, autor obecnie nie ma ani chęci ani czasu, będąc zajęty innemi poszukiwaniami“. Prośby jednak nie ustawały, w obec czego p. Małecki powierzył przygotowanie do druku trzeciego wydania swego cennego dzieła i uzupełnienia go odpowiednio dr. Bronisławowi Gubrynowiczowi. Wybór zastępcy był bardzo trafny: dr. Gubrynowicz zna literaturę Słowackiego doskonale, a w takich warunkach powstało dzieło, do którego znowu, jak do niewyczerpanego skarbca, sięgać będą stale wszyscy pracujący na tej wdzięcznej niwie.

Dr. Gubrynowicz zabrał się do rzeczy z prawdziwem zamiłowaniem, dodając do niezmienionego tekstu pierwotnych wydań, w miejscach właściwych cały szereg not, poniżej tekstu pomieszczanych, a streszczających to wszystko, przez co w ostatnich dwudziestu latach wiadomości o Słowackim zostały zbogacone. W dodatkach do tomu trzeciego znajdujemy z nowo odkrytych materyałów do biografii poety wyjątki z listów jego matki, do A. E. Odyńca i listy Juliusza do pani Joanny Bobrowej.

Dzieło, bardzo starannie wydanie, wyszło z drukarni Pillera i spółki we Lwowie. *Mre.*

---

**Zbiorowe wydanie dzieł dr. Antoniego J.** Szkice i opowiadania historyczne zmarłego przed kilku laty dziejopisa Podola cieszą się ciągle jeszcze ogromną poczytnością i popularnością, czego najlepszym dowodem zupełne wyczerpanie wielu tomów. Pragnąc zadosyć uczynić wyrażanym z wielu stron życzeniom, przystępuje warszawska księgarnia Gebethnera i Wolffa do zbiorowego wzorowego wydawnictwa dzieł ś. p. dr. Antoniego J. (Rollego). Pierwsza serya, obejmująca sześć tomów, ukaże się jeszcze w ciągu bieżącego roku. Pierwszy tom poprzedzi wyczerpujący życiorys dr. Antoniego J. wraz z portretem historyka.

---

**Włochy.** Ślicznego albumu ukazał się w handlu księgarskim zeszyt 12. Znajdujemy w nim ciekawsze zabytki architektury i sztuki całego szeregu miejscowości włoskich, między innemi: Perugii, Gubbio, Urbina, Citta di Castello, Arezza, Cortony, Montepulciano, Castiglione, Pienzy, Sieny i S. Galgano.

---

**Nasz salon sztuk** pięknych będzie zamknięty przez kilka dni dla publiczności, a to z powodu urządzania zapowiedzianej zbiorowej wystawy Stowarz. polskich artystów „Sztuka“.

---

**Z „Nawojki“** odbyła się dzisiaj próba generalna. Dowiodła ona wybornego zestroju wszystkich sił zaprzągniętych do pracy. Jutrzejsza premiera usprawiedliwi zapewne zainteresowanie, jakie wzbudziła zapowiedź tej sztuki.

Będzie ona zarazem popisem reżyseryi, która pod osobistem kierownictwem dyr. Pawlikowskiego tyle zadała sobie trudu, by tę barwną, stylową komedyę wystawić jak najstaranniej.

---

**Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.**

Dziś, w poniedziałek „Rycerskość wieśniacza“ (Cavalleria Rusticana), opera w 1 akcie Piotra Mascagniego. Gościnny występ Ignacego Warmutha i występ Eugenii Strassern.

Rozpocznie po raz drugi „Spuścizna“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera.

We wtorek, po raz pierwszy „Nawojka“, komedya w 3 aktach, na tle stosunków krakowskich, przez St. Rossowskiego.

We środę po raz drugi „Nawojka“, komedya w 3 aktach, na tle stosznków krakowskich, przez St. Rossowskiego.

---

# HISTORYA LITERATURY POLSKIEJ.

St. Tarnowski: „Historya literatury polskiej“. Tomów pięć. (W Krakowie. W drukarni *Czasu* pod zarządem Józefa Łakocińskiego. 1900 r.).

IV.

(Ciąg dalszy).

*Głos Wolny* Leszczyńskiego autor bardzo wysoko wynosi, nazywając go książką „jedną z najmędrszych i najlepszych w naszej literaturze politycznej“, pomimo, iż nie ośmielała się jeszcze stanowczo wystąpić przeciwko *liberum veto*. I na to zupełna zgoda. Zgoda także i na to, że postać Leszczyńskiego na smutnem tle czasów saskich „ciągnie do siebie oczy, jak oaza czystości i prawości“; doskonale jest pochwycony rys, że w tonie króla Stanisława odzywa się niekiedy i sejmowy trybun (str. 60); ale o czem wątpić się godzi wbrew autorowi, to o tem, że król Stanisław, gdyby się był na tronie utrzymał, „byłby tak rządził, jak myślał, jak wierzył, jak pisał“ (str. 94). Byłby chciał zapewne tak rządzić, ale czyby rządził? czyby potrafił tak rządzić? Autor sam w pewnem miejscu mówi o miękkości i chwiejności jego charakteru, ale za mało akcentuje ten rys zasadniczy zacnego i rozumnego, ale nieskończenie słabego króla.

Poświęcając dość obszerny ustęp genezie *Głosu Wolnego* (str. 57—59) autor traktuje tę książkę tak, jak ją wszyscy dotychczas uważali, t. j. jako wydaną podczas bezkrólewia po Auguście II. Widziano w niej powszechnie manifest kandydata do korony i z tego powodu autor broni Leszczyńskiego od zarzutu schlebiania opinii publicznej, utrzymując, że „gdyby nawet *Głos Wolny* pisany był w widokach na koronę, to jeszcze nie można z tego Leszczyńskiemu robić zarzutu“. Obrona słuszna, ale zbyteczna, bo są wyraźne dowody, że *Głos Wolny* nie mógł być manifestem kandydata do korony ani programatem przyszłych rządów. Tych dowodów autor nie znał i piszący tę recenzyę żałuje, że posiadając te dowody od lat kilku nie ogłosił ich dotąd i nie zrobił przystępnymi dla ogólnego użytku, krótką tylko o tem uczynił wzmiankę w „Sprawozdaniach z posiedzeń Akademii Umiejętności“ z r. 1891. Zanim to ogłoszenie nastąpi, niech mi wolno będzie tutaj zapowiedzieć: 1. że *Głos Wolny* wbrew dacie wyrażonej na karcie tytułowej i wbrew dedykacyi wydany był nie w r. 1733, ale w szesnaście lat później; 2. że pisany był — przynajmniej w ostatecznej redakcyi — nie przed r. 1733, ale dobrze po tym roku.

Oceniając znaczenie Konarskiego, autor zestawia go ze Skargą i powiada, że choć nienatchniony i proroczy, jak tamten, ale trzeźwy, krytyczny, ścisły, „jest przecież jak tamten tą postacią, która rozgranicza dwie epoki, dwie Polski“, i obadwaj oni „jak soczewki promienie, zbierają w sobie wszystkie dobre, zdrowe, szlachetne myśli, uczucia i chęci narodu i odstrzeliwają je z siebie na drugich“ (str. 167—168). Podziwia też autor wielostronność jego czynności reformatorskiej, wszakże nie z jednakową uwagą śledzi różne kierunki reformy Konarskiego, nie jednakowo rozmierza analizę różnych dzieł tego wielkiego reformatora. Jakkolwiek przyznaje, że największą jego zasługą, największem dziełem życia Konarskiego, dziełem, „wobec którego maleje wielkość dzieł innych“, jest reforma wychowania, to jednak nie ona jest głównym przedmiotem jego analizy i ustępuje w tym względzie pierwszeństwa reformie politycznej. Tak n. p. przeszkody, z któremi musiała walczyć ta reforma, są ledwo zaznaczone. Mało też uwagi poświęca autor łacińskiej poezyi Konarskiego i jego tragedyi „Epaminondy“. Niewątpliwie nie ma w nich wyższego talentu poetyckiego, bo tego Konarski nie posiadał, ale jak pięknie malują się tam idee i charakter ich autora. Wreszcie jeden z bardzo ważnych utworów, który zakreśla stanowisko Konarskiego względem filozoficznych prądów literatury francuskiej XVIII. wieku, mianowicie książka „O religii poczciwych ludzi“ nie została nawet wymienioną. Wogóle autor zwraca baczną uwagę na stosunek polskiej literatury do obcych, na jej związek z Zachodem; tylko w obrazie XVIII. wieku dają się w tym względzie uczuwać pewne braki; mianowicie chciałoby się widzieć wyraźniej zarysowane wpływy Voltaire'a i Jana Jakóba Rousseau A skoro mowa o brakach w obrazie literatury polskiej XVIII. wieku, potrzeba wskazać jeszcze pominięcie dziennikarstwa polskiego, pomimo iż ono za Stanisława Augusta zaczyna już oddziaływać na opinię publiczną. Szczególnie mam tu na myśli *Monitora*.

Po Leszczyńskim i Konarskim nie miała Polska znakomitszych statystów od Staszica i Kołłątaja, ich też działalność w zakresie literatury politycznej analizuje autor bardzo szczegółowo i z właściwym sobie talentem kreśli ich charakterystykę. Szczególnie piękną wyszła z pod pióra jego postać Staszica: „Człowiek młody, potężnego umysłu i potężnych namiętności, a skazany fatalizmem urodzenia na sprzeczność pomiędzy tem, co był zrobić zdolny, a tem, co ówczesny stan społeczeństwa robić mu pozwalał; skazany nierozważnym ślubem na powołanie, niezgodne z jego duszą i wiarą, czujący głęboko tę sprzeczność, w młodości upokorzony boleśnie niesprawiedliwością wyrządzoną ojcu, a przez to czujący żywo upośledzenie mieszczańskiego stanu i pamiętający je uprzywilejowanym; wykluczony przez swoje pochodzenie z wszelkiego publicznego zawodu, a wtłoczony gwałtem w zawód sobie przeciwny; czujący w sobie wielką zdolność i czujący to, że jej użyć nie może, urodził się, rósł i żył Staszic w warunkach, jak żeby umyślnie stworzonych na to, żeby w nim wyrobić usposobienie ponure, szorstkie, niechęć i żal do ludzi i losu. Wszystko to składało na się to, żeby go zrobić człowiekiem, pełnym żółci i zawiści; dusza słaba w takich warunkach byłaby łatwo stała się złą i mściwą; że Staszic takim nie został, że pomimo natury namiętnej, a temperamentu nerwowego i despotycznego, umiał wszystkie swoje uczucia utrzymać w równowadze cnoty, dowodzi to tylko wielkiej wyższości i szlachetności jego duszy. Jest w nim namiętność, są nienawiści gwałtowne, osobistego nie ma nic“ (str. 391 — 392). Co się tyczy Kołłątaja, ten jest przedstawiony jako zupełne przeciwieństwo Staszica, tak pod względem charakteru, jak rodzaju zdolności i rozumu. „O ile tamten jest umysłem filozoficznym, dążącym w moc wrodzonego swego kierunku do ostatnich przyczyn, do zasad rzeczy, mniej się troszcząc o rzeczywistość świata, o tyle ten jest przeważnie umysłem praktycznym, politycznym... Zasady, dążność obydwóch jest ta sama, tylko jeden jest filozofem, drugi organizatorem, ministrem“ (str. 401). I pod względem charakteru różnica stanowcza: po jednej stronie zupełna bezinteresowność, po drugiej duch intrygi i ambicya, gotowa dla swoich celów chwytać się środków niemoralnych i politycznie zgubnych (str. 465). Zresztą autor nie chce przesądzać ostatniego słowa historyi i powiada o Kołłątaju (str. 468), że „czeka on jeszcze na biografa, któryby ocenił jego zawód polityczny i piśmienniczy i postać jego ukazał w świetle właściwem. Dziś jest to niemożliwe choćby dlatego, że znaczna część jego pism dotąd nie jest ogłoszona drukiem i znana“.

Ażeby skończyć z literaturą polityczną, trzeba wskazać jeszcze obszerny a bardzo zajmujący ustęp o mowcach politycznych i broszurach z czasów Czteroletniego Sejmu. Jakkolwiek surowo — i zapewne słusznie — ocenia autor charakter Kołłątaja, umie jednak oddać pełną sprawiedliwość jego książce *O ustanowieniu i upadku Konstytucyi 3 go maja*, nazywając ją „logicznem, koniecznem, szlachetnem i pięknem“ zakończeniem całej literatury politycznej trzech wieków, całej walki o społeczną i polityczną poprawę Rzpltej (str. 457). Ustęp poświęcony tej książce jest pełen zapału.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Dr. Józef Tretiak.*

# Z Izby sądowej.

**Lwów,** 11 lutego.

*(Kradzież).*

Rozprawa karna przeciw Ewie Zacharko i Józefie Tomasiewicz o zbrodnię kradzieży zakończyła się w sobotę po południu wyrokiem, skazującym pierwszą na 4 miesiące ciężkiego więzienia a drugą na 2 miesiące zwykłego więzienia.

---

*(Kradzież kasy gminnej).*

Przed tutejszy trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw Stefanowi Demkowowi 43-letniemu włościaninowi z Suchorzych, żonatemu, ojcu 4 dzieci o zbrodnię kradzieży, popełnionej tem, że w dniu 16 maja 1888 zabrał z chaty ówczesnego wójta Józefa Wojakowskiego kasę gminną w której znajdowała się kwota 315 zł. 39 ct.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Swaryczewski, oskarża zastępca prokuratora państwa dr. Leżański, broni oskarżonego dr. Mileński.

Oskarżony nie chce przyznać się do winy, jakkolwiek przesłuchani świadkowie zeznają dla niego obciążająco.

Wyrok zapadnie wieczorem.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Połączenie kolejowe między Austryą i Rossyą.** Z Petersburga donoszą do *Oest.-ung. Consuler Corresp.*, że w najbliższym czasie wprowadzone będą ulepszone połączenia kolejowe między Austryą a Rossyą. Mianowicie już od sezonu letniego wprowadzony zostanie bezpośredni pociąg kuryerski I. i II. kl. między Wołoczyskami a Moskwą, który ograniczy przesiadanie się dla podróżnych z Austryi do Syberyi tylko do dwóch stacyj: Wołoczyska i Tuła. Nadto ma być wprowadzone nowe połączenie między Wiedniem a Odessą via Lwów-Wołoczyska.

---

**Wiedeń,** 11-go lutego. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·77 do 7·78. Pszenica na maj-czerwiec 7·87 do 7.88. Pszenica na jesień 7·93 do 7·94. Żyto na wiosnę 7·78 do 7·79. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·48 do 5·49. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·60 do 5·61. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: zimno i wilgotno.

**Budapeszt,** 11-go lutego. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·48 do 7·50. Pszenica na październik 7·63 do 7·64. Żyto na październik 6·57 do 6·59. Żyto na kwiecień 7·34 do 7·35. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 6·27 do 6·29 Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·18 do 5·19. Rzepak na sierpień 12·50 do 12·60.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: pochmurno.

**Berlin,** 11-go lutego. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·25. Spirytus 44·20.

**Paryż,** 11-go lutego. Trzyprocentowa renta 102·22. Mąka 24·55.

---

**Giełda towarowa.** Cukier surowy *loco* Aussig 24·45 do 24·55, *loco* Ołomuniec 22·90 do 23·—, *loco* Berno-Wiedeń 23·10 do 23·20, na marzec *loco* Aussig 24·55 do 24·65. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·80 do 40·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. *(Ceny w koronach.)*

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył wczoraj popołudniu półgodzinną wizytę Najd. Arcyksięciu Rainerowi i Jego Najd. Małżonce.

---

U Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda odbył się wczoraj obiad wojskowy

w którym wzięli udział między innymi: szef sztabu generalnego br. Beck, komendant korpusu gen.-kaw. hr. Uexkuell, komendant marynarki admirał br. Spaun i komendant miasta Wiednia generał Engel.

---

*Czas* donosi: Rząd zgodził się na założenie i utrzymywanie wyłącznie własnym kosztem rolniczej stacyi doświadczalnej przy Studyum rolniczem w Krakowie.

---

Prywatne gimnazyum polskie w Cieszynie — według dzienników — otrzymało rozporządzeniem ministeralnem z d. 29 stycznia b. r. charakter publiczności.

---

W sprawie stojących dzisiaj w Niemczech na porządku dziennym ceł zbożowych zapadły w jednym i tym samym dniu na dwóch poważnych zebraniach dwie wręcz przeciwne uchwały.

Sejmik gospodarski w Toruniu — a więc zjazd rolników — po referacie i na wniosek posła Komierowskiego uchwalił rezolucyę, wzywającą Koło polskie do głosowania za znacznem podwyższeniem ceł zbożowych.

Natomiast zebranie wyborców miasta Poznania, — złożone przeważnie z robotników i przemysłowców — wezwało swego kandydata do mandatu poselskiego, aby za podwyższeniem ceł na środki spożywcze nie głosował.

---

Telegram *Köln. Ztg.* z Berlina zaprzecza stanowczo doniesieniu francuskich dzienników, jakoby ambasador francuski w Berlinie, Noailles, miał wkrótce opuścić dotychczasowe swoje stanowisko. W telegramie położono na to nacisk, że obecnie zadowalniające stosunki pomiędzy Francyą a Niemcami są w znacznej części dziełem p. Noailles, a cesarz niemiecki zaszczyca go szczególniejszymi względami.

---

Do Petersburga przybyli: ambasador rossyjski w Wiedniu, hr. Kapnist, generał-gubernator kijowski gen. Dragomirow, naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojskowego generał Puzyrewski.

---

Generał-gubernator kijowski wydał okólnik do gubernatorów, żądający karania urzędników instytucyj włościańskich za samowolne i uwłaczające traktowanie włościan.

*Kijewlanin* donosi, że obecnie tworzą się partye przesiedleńcze do kraju południowo-usuryjskiego, złożone z włościan, mieszkańców gub. kijowskiej. W r. b. ruch przesiedleńczy ma być znacznie większy, gdyż w roku zeszłym przeszkodziły mu zaburzenia chińskie.

---

Z Petersburga donoszą, że nowy poseł rossyjski w Belgradzie p. Carykow, uda się w połowie bieżącego miesiąca na swoje stanowisko. Obecnie bawi on w Petersburgu.

---

Według rzymskiego dziennika *Messagero* przesilenie ministeryalne we Włoszech jeszcze nie zostało usunięte. Prawdopodobnie Zanardelli otrzyma misyę utworzenia gabinetu.

---

Stan zdrowia b. króla Milana jest ciągle jeszcze poważny. W sobotę dowiadywał się o jego zdrowie z polecenia króla Aleksandra poseł serbski w Wiedniu Christic.

Jak dzienniki donoszą, także Najj. Pan przez adjutanta swego dowiaduje się o stan zdrowia Milana.

---

Z Sofii donoszą, że bawiący obecnie w Filipopolu następca tronu Borys od kilku dni leży chory na tyfus brzuszny. Powołany z Wiednia lekarz stwierdził, że przebieg choroby jest normalny.

---

Z Paryża donoszą, że w stanie zdrowia prezydenta ministrów Waldeck Rousseau nie zaszła żadna zmiana.

---

Z Hagi oficyalnie zaprzeczają doniesieniu dzienników, jakoby królowa Wilhelmina zamierzała ze swoim małżonkiem złożyć w maju b. r. wizytę Dworom: wiedeńskiemu, berlińskiemu i petersburskiemu, oraz wstąpić do Paryża.

---

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 11 lutego. Najj. Pan przyjął dziś przed południem na ogólnych audyencyach nowo wybrane prezydyum Izby posłów, złożone z Prezydenta hr. Vettera i Wiceprezydentów Pradego i Zaczka.

**Wiedeń**, 11 lutego. O przyjęciu Prezydyum Izby posłów u Najj. Pana donoszą co następuje:

Prezydent hr. Vetter przedstawił Monarsze obu wiceprezydentów i wygłosił krótką przemowę. Najj. Pan, który przyjął Prezydyum nader łaskawie, oświadczył, że bardzo jest zadowolony, iż wyboru dokonano tak prędko i stosunkowo jednogłośnie. Monarcha czerpie z tego nadzieję, że obecnie nastaną w parlamencie lepsze stosunki. Najj. Pan powiedział dalej: „Weźcie się Panowie do pracy, to rzecz najważniejsza i najpilniejsza", „Gehen Sie an die Arbeit, das ist das wichtigste und dringlichste!") Następnie zwrócił się do obu wiceprezydentów i wyraził w obec nich radość z ponownego ich wyboru. Z wicepr. Zaczkiem rozmawiał Monarcha o stosunkach panujących w Sejmie morawskim.

**Wiedeń**, 11 lutego. Na ogólnych audyencyach przyjął dzisiaj Najj. Pan między innymi: ks. Metropolitę Szeptyckiego, hr. Jana Szeptyckiego z synem Kazimierzem, posła ks. Pawła Sapiehę, zastępcę dyrektora „Biura korespondencyjnego, radcę Rządu dr. Jana Kieresa.

**Wiedeń**, 11 lutego. Dziś przed południem odbyła posiedzenie komisya adresowa Izby panów, w obecności P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

**Wiedeń**, 11 lutego. Jak słychać w kołoarach parlamentu toczą się między Prezydentem Izby posłów hr. Vetterem a Młodoczechami i czeską szlachtą konserwatywną rokowania w sprawie przyjmowania interpelacyj w innych językach oprócz niemieckiego.

**Wiedeń**, 11 lutego. W stanie ogólnym byłego króla Milana nastąpiło pogorszenie; pomimo to chwilowo nie ma powodu do poważniejszych obaw. Pacyent przepędził noc z soboty na niedzielę bardzo niespokojnie. Apetyt mały, ogólny stan sił niezadowalniający, temperatura ciała normalna.

Wczoraj przedpołudniem Najj. Pan polecił sobie złożyć raport o stanie zdrowia Milana.

**Wiedeń**, 11 lutego. B. król Milan przepędził noc bezsennie; akcya serca pacyenta jest osłabiona z powodu niemożności przyjmowania pożywienia. Adjutant króla serbskiego przybył do Wiednia i w południe odwiedzi Milana.

Najj. Pan dziś rano kazał dowiedzieć się o stanie zdrowia Milana.

**Wiedeń**, 11 lutego. Król Milan dostał dziś nagłego ataku, objawiającego się upadkiem sił. Przed południem odbyło się konsylium. Dyplomaci, którzy licznie przybywali, by dowiedzieć się o stanie zdrowia króla otrzymali odpowiedź, że stan jest bardzo groźny. O godzinie 11 rano wydany biuletyn brzmi: Stan zdrowia króla ciągle się pogarsza. Puls 130. Czynność serca bardzo słaba.

**Wiedeń** 11 lutego. W stanie zdrowia Milana nie nastąpiła dotąd żadna zmiana; dziś odbędzie się ponowne konsylium. Jak słychać ma dziś przyjechać tu z Belgradu król Aleksander.

**Wiedeń**, 11 lutego. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Podpułkownik Zdenko Pokorny z 6 p. ułan. przeniesiony na podstawie superarbitrym w stan spoczynku. Starszymi lekarzami w czynnym stanie armii mianowani zastępcy asystentów lekarzy, drowie: Piotr Pietruszewicz, Alfred Kostka, Edward Bodyński i Tadeusz Kasprzycki, wszyscy w szpitalu wojskowym w Wiedniu. Lekarzami asystentami w rezerwie mianowani: Juliusz Süsswein z p. p. 10, Marek Löwith z p. p. 89, Artur Schüller z p. p. 54 i Robert Kun z p. trenu nr. 3. Podporucznik Eugeniusz Heldenberg z p. art. korp. 7 przydzielony z dniem 1 lutego do magazynu artyleryi w Krakowie. Przeniesieni: dr. Juliusz Kolmer, starszy lekarz, ze szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie do p. huzarów nr. 3, kapitan I. kl. Stanisław Rodziński przy składach mundurów w Bernie, do Budapesztu; Marcin Pedretti nadkompl. w bat. pion. nr. 11 z dyrekcyi inżynieryi w Poli do Kotaru; oficyał rachunkowy II. kl. Józef Hajek z dyrekcyi inżynieryi w Krakowie do oddziału budownictwa wojskowego tamże; oficyał rachunkowy III. kl. Józef Folkner z oddziału bud. wojsk. w Wiedniu do Przemyśla; oficyał rach. III. kl. Juliusz Fleischner z oddziału rach. ministerstwa wojny do intendantury dyw. kawaleryi w Stanisławowie; akcesista rach. Emanuel Malec z intendentury dyw. kaw. w Stanisławowie do intedentury XI korpusu. — Do rezerwy obrony krajowej przeniesiony porucznik w rezerwie Paweł hr. Orsich de Slavetic z p. uł. nr. 7. Do stanu prezencyjnego przeniesiony rotmistrz I. klasy Meurycy Krauz z p. drag. 10.

W stan pozasłużbowy przeniesieni: porucznik w rerwie Józef Martynowicz z p. p. 57 i asystent lekarski dr. Karol Hofmann-Wellenhof ze szpitala garnizon. nr. 14 we Lwowie.

**Wiedeń** 11. lutego. Na 16. b. m. zwołaną została do ministerstwa rolnictwa konferencya interesentów w sprawie wiedeńskich rzeźników, celem uregulowania stosunków na wiedeńskim targu bydła. Konferencyi przewodniczyć będzie szef sekcyi br. Beck.

**Poznań**, 11 lutego. *(Tel. pryw.)*. Przy wyborach do sejmu prowincyonalnego w miejsce majora Endella, który w skutek sprzedaży Kiekrza mandat utracił, wybrany został 10 głosami większości pozasłużbowy landrat Baarth z Modrza. Kandydatem polskim był Józef Mycielski z Kobylegopola.

**Monachium**, 11 lutego. Tajny radca profesor Pettenkow w przystępie melancholii odebrał sobie życie.

**Petersburg**, 11 lutego. *(Tel. pryw.)* Dnia 26 b. m. osobna komisya delegatów rozpatrywać będzie projekty nowych kolei, między innemi kolei z Łęczyna do Zbierza,

**Petersburg**, 11 lutego. Paszkowa zamianowano zastępcą gubernatora Inflant.

**Petersburg**, 11 lutego. *(Tel. pryw)* Gazeta targowa donosi, że ministerstwo handlu podjęło rewizyę taryf i przepisów, tyczących się miesięcznych i sezonowych biletów kolejowych; mają być zaproponowane zniżki.

Emitowaną zostanie w b. r. nowa serya biletów państwowych na kwotę 12 milionów rubli w zamian za zamortyzowane na tę samą sumę inne bilety.

**Petersburg**, 11 lutego. Gubernator Baku donosi: Podczas pożaru zakładów naftowych spłonęło ogółem około 8 milionów pudów nafty. Ogólna szkoda nie wynosi, jak pierwotnie podano 6 milionów rubli, lecz tylko w przybliżeniu 1.200,000 rubli. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 10 zwęglonych ciał. Zdaje się jednakże, że więcej ludzi straciło życie. Z rannych i poparzonych zmarło w szpitalach siedmiu; w stanie ogólnym innych ofiar nastąpiło polepszenie.

**Sofia**, 11 lutego. Wybory przeszły w całym kraju spokojnie. Opozycya wystosowała do prezydenta ministrów telegram z podziękowaniem za właściwe zachowanie się władz i policyi przy wyborach. Tylko w Filipopolu przyszło przed lokalem wyborczym do zatargu między stronnictwami, przyczem dwie osoby zabito, a kilka raniono. Policya aresztowała tam 2 osoby.

Macedońskie Stowarzyszenie strzeleckie ogłasza odezwę, skierowaną przeciw prezydentowi ministrów Petrowowi, gdyż on żądał natychmiastowego rozwiązania Stowarzyszenia i wydania broni.

**Bukareszt**, 11 lutego. Król poruczył złożenie nowego gabinetu przywódcy stronnictwa konserwatywnego, ks. Jerzemu Cantacuzene.

**Bukareszt**, 11 lutego. Przesilenie ministeryalne ma być dziś załatwione. W konferencyach bierze udział także b. minister Rosetti.

**Rzym**, 11 lutego. Król przyjął wczoraj po południu Zanardellego ponownie na audyencyi.

**Rzym**, 11 lutego. Dzienniki donoszą, że król poruczył Zanardellemu złożenie nowego gabinetu. Giolitti ma objąć tekę spraw wewnętrznych, Prinetti spraw zagranicznych, Fortis robót publ., Guicciardini skarbu, Cappelli rolnictwa.

**Madryt**, 11 lutego. Policya musiała przeciw studentom, którzy wczoraj znowu urządzili demonstracye, użyć białej broni; wiele osób zraniono. Policya przedsięwzięła kilka aresztowań. Demonstranci obrzucili mieszkanie nuncyusza apostolskiego i domy OO. Jezuitów kamieniami, nie wyrządzili jednak żadnej szkody. Także w Walencyi i w Waladolid odbyły się demonstracye.

Liczba aresztowanych wśród ostatnich demonstracyj studenckich jest znaczną.

Petarda, która eksplodowała przed księgarnią Galdosiego w Madrycie wyrządziła tylko materyalną szkodę.

W nocy z soboty na niedzielę przy bójce zranili demonstranci dwóch oficerów kamieniami. Przedsięwzięto 20 aresztowań. W Waladolid obrzucono również kamieniami klasztory. W Barcelonie przed seminaryum tłum wznosił okrzyki: „Niech żyje wolność!" Precz z klerykalizmem!"

**Granada** 11. lutego. Manifestanci usiłowali wczoraj wtargnąć do fabryki broni, aby zabrać stamtąd broń. Fabrykant kazał strzelać do tłumów, bo chciano fabrykę obrabować. Tymczasem nadeszła policya, która rozproszyła manifestantów; 1 osoba jest lekko ranną.

## Wypadki w Chinach.

**Petersburg**, 11 lutego. Regularna komunikacya telegraficzna między Pekinem a Tientsinem przez Władywostok została znowu przywrócona.

**Nowy Jork**, 11 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu: W ubiegłym miesiącu przybyło tu około 20.000 Mahometan, celem wzniecenia niepokojów. Z tego powodu hrabia Waldersee wydał rozkaz, aby nikt nie wychodził sam, ani bez broni i zakazał zwiedzania domów chińskich. Słychać, że przygotowuje się ekspedycya wojsk połączonych do Szensi, jednakże dopiero na wiosnę.

**Hongkong**, 11 lutego. W Kumczuk ścięto 4 Chińczyków, posądzonych przez Niemców, że brali udział w napadzie na nich. Chińczycy twierdzą, że tylko dwaj z nich dopuścili się tego czynu, że dwaj inni natomiast ścięci zostali niewinnie.

## Podbój Transwaalu.

**Londyn** 11. lutego. *Standard* donosi z Kapsztadu pod datą wczorajszą, że zdarzyło się tam już 13 wypadków zasłabnięcia i 2 wypadki śmierci na dżumę.

**Londyn**, 11 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Krügersdorp 1 lutego: Onegdaj około 1500 Boerów wykonało energiczny atak na garnizon w Moderfontain — o 20 mil na południe od Krügersdorp. Anglicy byli w małej liczbie, mimo to kilkakrotnie odparli Boerów. Jeden oddział angielski, któremu Boerowie odcięli także dowóz wody, trzymał się bardzo dzielnie, jednakże wieczorem musiał poddać się przewadze. Anglicy mieli 9 zabitych, między nimi kilku oficerów i 17 rannych. Straty Boerów były również znaczne. Anglicy przed kapitulacyą zniszczyli swe działa.

**Londyn** 11. lutego. Obecnie nadeszła wiadomość o walce jaka się odbyła 30. stycznia na „pagórku tytoniowym" koło Bloemfontain, gdzie 700 Anglików walczyło przeciw 2500 Boerów pod wodzą De Weta. Anglicy ponieśli bardzo znaczne straty i musieli cofnąć się do Izraelspont, gdzie połączyli się z Knoxem.

**Londyn**, 11 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Kapsztadu: Dotychczas doniesiono o 10 wypadkach zasłabnięcia na dżumę; zachorował 1 mieszkaniec biały, a 9 krajowców. Zarządzono energiczne środki ostrożności; w szczególności wytępienie szczurów i myszy.

**Londyn**, 11 lutego. Generał Kitchener donosi z Pretoryi: Operujące w okręgach wschodnich wojska angielskie zajęły dnia 6 b. m. Ermelo. Nieprzyjaciel stawił mały tylko opór. 50 Boerów złożyło broń. Ludwik Botha uderzył dnia 6 b. m. pod Bothwell na generała Smithdorriena, został wszakże po krwawej walce odparty. Padł tu jeden z generałów Boerów, drugi zaś jest ciężko ranny. Nieprzyjaciel pozostawił na pobojowisko 20 zabitych i wielu ciężko rannych. Straty Anglików wynoszą ogółem 24 zabitych i 53 rannych. Operujące w centrum kolonii Przylądka oddziały Boerów cofają się w kierunku północnym.

**Kapsztad**, 11 lutego. Generał French obsadził miejscowość Ermelo.

---

**Wiedeń**, 11 lutego. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 lutego 1901 r.: Banknoty w obiegu 1,350,699.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 19,170.000), rezerwa krusz owa 1.229,820.000 (więcej o 3,031.000 K), portfel wekslowy 305,458.000 (mniej o 17,596.000 K), lombard papierów 57,006.000 (więcej o 500.000 K), banknoty wolne od podatków 211,443.000 więcej o 22.364.000 K).

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 11 lutego 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 672·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 683·—, Akcye Anglobanku 270·50, Akcye Unionbanku 541·—, Akcye Länderbanku 416·—, Akcye Bankvereinu 470·50, Akcye Bodencredit 888·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 671·—, Akcye Kolei Południowej 108·50, Akcye Tramway *A)* 278·—, Akcye Tramway *B)* 275·—, Akcye Kolei Elbethal 471·—, Akcye Kolei Północnej 6290·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 537·—, Akcye Alpiny 438·50, Akcye Rima Muranyi 476·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1582·—, Akcye Fabryki broni 288·—, Akcye Tureckie tytoniowe 292·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·80, Renta majowa 98·50, Austryacka Renta koronowa 98·20, Węgierska Renta koron. 93·70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·20, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92·40, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 106·—, Marki 117·45, Ruble 253·25.

**Berlin**, 11 lutego. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 212·60. Towarzystwo dyskontowe 183·—.

Usposobienie: wyczekujące.

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

## Nadesłane.







**Przyjechali do Lwowa**
dnia 11 lutego 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Wodzicki z Olejowa, J. Weiser z Sasowa, K. Malczewski z Delatyna, Z. Wolfarth z Demni, M. Brykczyński z Pacykowa, J. Madeyski z Parchacza, J. Gorayski z Bursztyna, W. ks. Czartoryski z Wiązownicy, W. Bogdanowicz z Hajworonki, St. Iweski z Borysławia.

## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

**Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. lutego 1901.

(bez kuponu bieżącego)

| | płacą walutą K. | h. | żądają koron. K. | h. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) | 635 | — | 650 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.) | 354 | — | 364 | — |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron) | 423 | — | 429 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) | 527 | — | 535 | — |
| Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.) | — | — | 150 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 400 | — | 410 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 K. | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% | 109 | 50 | — | — |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 98 | 10 | 98 | 80 |
| „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K. | 90 | — | 90 | 70 |
| „ kraj. 4½% w. a. los w 51 l. | 98 | 70 | 99 | 40 |
| „ „ 4% w. a. los w 57 l. | 92 | — | 92 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 92 | — | 92 | 70 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat | 93 | — | 93 | 70 |
| 4% los. w 56 lat | 90 | 80 | 91 | 50 |
| **III. Obligi** za 100 K. | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 95 | 70 | 96 | 40 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 100 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2em.) | 101 | — | 101 | 70 |
| „ „ „ 4½% (3em.) | 98 | 70 | 99 | 40 |
| Komunalne banku kr. (4em.) 4% | 92 | 50 | 93 | 20 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k. | 92 | — | 92 | 70 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873 | 100 | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 93 | — | 93 | 70 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k. | 87 | — | 87 | 70 |
| „ „ „ 4½% „ 200 k. | 96 | 50 | 97 | 20 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.) | 65 | — | 69 | — |
| M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.) | 150 | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 27 | 11 | 45 |
| 20 frankówka | 19 | 05 | 19 | 30 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 253 | — | 257 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 253 | 20 | 255 | 20 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 20 | 117 | 70 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. lutego 1901.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 98.50 | 98.70 |
| luty-sierpień | 98.40 | 98.60 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 98.40 | 98.60 |
| kwiecień-październik | 98.40 | 98.60 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 181.— | 182.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 136.— | 136.80 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 168.25 | 170.25 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 200.— | 202.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 200.— | 202.— |
| Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr. | 299.— | 301.— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 118.10 | 118.30 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 98.25 | 98.45 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 95.40 | 96.40 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 114.— | 115.— |
| Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 491.— | 495 — |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 118.90 | 119.90 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 95.70 | 96.65 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 427.— | 429.— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 96.60 | 97.30 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 97.15 | 98.15 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 94.— | 95.— |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 96.— | 96.90 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 95.90 | 96.90 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 116.50 | —.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 118.25 | 118.45 |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 93.90 | 94.10 |
| Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 99.— | 100.— |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 141.25 | 142 25 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 166.— | 167.— |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 166.— | 167.— |
| **E. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 92.75 | 93.75 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 92.60 | 93.60 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr. | 257.— | 259.— |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106.— | 107.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 92.20 | 93.20 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 101.75 | —.— |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 92.— | 92.90 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 95.40 | 96.40 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 87.50 | 88.— |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 79.50 | 80.50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | —.— | —.— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | 99.75 | 100.75 |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 94.25 | 95.25 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 241.72 | 243.75 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 234.— | 235.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 103.— | 104.— |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 94.— | 94.50 |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109.50 | 110.50 |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 98.25 | 99.25 |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr. | 89.50 | 90.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. | 92.— | 92.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat. | 93.— | 94.— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 93.— | 94.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 91.10 | 91.35 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 98.50 | 99.25 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr. | 101.35 | 102.— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 98.50 | 99.25 |
| Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 92.50 | 93.50 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 98.75 | 99.75 |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | 98.75 | 99.75 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 106.30 | 107.— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 108.— | 109.— |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 97.90 | 98.70 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 100.— | 100.80 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 97.90 | 98.70 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 97.90 | 98.70 |
| Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 86.75 | 87.75 |
| Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 94.90 | 95.60 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 105.20 | 106.20 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 105.20 | 106.20 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 94.75 | 95.75 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 14.15 | 15.15 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 388.— | 391.— |
| Clary 40 zł. mk. | 140.— | 142.— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 74.— | 75.— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 65.50 | 67.50 |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 57.— | 58.— |
| Palffy 40 zł. mk. | 143.— | 146.— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 47.50 | 48.50 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 23.20 | 24.20 |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 59.— | 63.— |
| Salma 40 zł. mk. | 180.— | 181.— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 67.— | 68.— |
| St Genois 40 zł. mk. | 200.— | 204.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | 158.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | 450.— | —.— |
| Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr. | 167.— | —.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-austr. 240 kor. | 269.50 | 270.50 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2550 — | 2556.— |
| Zakład kred. dla handlu i przem. | —.— | —.— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 676.50 | 677.50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 1430.— | 1435.— |
| Galic. banku hipotecz. 200 zł. | 640.— | 646.— |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | 356.— | 364.— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 409.25 | 410.25 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 1693.— | 1703.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 539.— | 541.— |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 258.— | 259.— |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 265.— | 265.50 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 400.— | 410.— |
| „ „ „ akcye zakład 200 zł. | 295.— | 305.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 6260.— | 6270.— |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 535.— | 535.50 |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400 — |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galicyj. I. 200 zł. | 419.50 | 420.50 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 741.— | 745.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 825.— | 831.— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 850.— | 860.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 444.— | 445.— |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1570.— | 1590.— |
| Schodnicy 500 kor. | 1395.— | 1405.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 447.— | 455.— |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.45 | 117.60 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 240.60 | 240.80 |
| Paryż za 100 franków | 95.55 | 95.70 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117.60 | 118.— |
| Włoskie banki | 90.10 | 90.30 |
| Francuskie banki | 95.20 | 95.35 |
| Szwajcarskie banki | 95.20 | 95.35 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.33 | 11.37 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.12 | 19.15 |
| 20-markówka | 23.51 | 23.59 |
| Rosyjski półimperiał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117.47 | 117.62 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 90.15 | 90.35 |
| Ruble | 2.53 | 2.54 |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1/1 2/1 3/1 (1) [916 2—3]

Przeciw Peisechowi Dawidowi Müllerowi kupcowi z Bukowska, którego miejsce po bytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Ascher Banneta w Podgórzu pozwy o zapłacenie sum wekslowych 709 kor. 82 hal. 2000 kor. i 2018 k. 90 hal. zpn.

Na podstawie pozwów wydane zostały w tutejszym Sądzie na dzień 3. stycznia 1901 do L. L. Cw. 1/1 (1), Cw. 2/1 (1) i Cw. 3 1 (1) nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Peisecha Dawida Müllera ustanawia się pana dr. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Sanok, dnia 22. stycznia 1901.

L. cz. Cw. 42/1 (1) [915 2—3]

Przeciw Peisechowi Dawidowi Müller kupcowi z Bukowska, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Towarzystwo kupieckie dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 350 kor. wk. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został w tutejszym sądzie dnia dzisiejszego nakaz zapłat Cw. 42/1 (1).

Celem strzeżenia praw Peisecha Dawida Müllera z miejsca pobytu niewiadomego ustanawia się dr. Flakowicza, adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 16. stycznia 1901,

L. cz. A. 316/98 (13) [875 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Rohatynie podaje do wiadomości, że Kazimierz Brzeziński zmarł 30. stycznia 1883 w Podkamieniu z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia, które dla braku wymogów ustawą przepisanych §. 586 u. c. tus. uchwałą z dnia 25. maja 1900 l. cz. A. 316/98 (10) za nieobowiązujące uznanem zostało, w obec czego przewód spadkowy po nim wdrożony został na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia z tegoż ustawowymi dziedzicami Franciszkiem i Grzegorzem Brzezińskim.

Gdy miejsce pobytu Grzegorza Brzezińskiego nie jest znanem, wzywa się aby go w przeciągu roku licząc od daty niniejszego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Kazimierzem Pawlikowskim.

Rohatyn, 10. stycznia 1901.

L. cz. A. 117/98 (35) [907 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia, że 9. kwietnia 1898 zmarł w Tłumaczu Władysław Karpowicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Konkurującą do jego spadku przez głowę Ludwika Karpowicza wdowę tegoż Annę z Jankowskich Karpowiczową, nie znaną z miejsca pobytu wzywa się, by w przeciągu roku od daty edyktu oświadczenie do sądu wniosła, gdyż inaczej spadek jej imieniem przez kuratora adwokata Letza z Tłumacza przyjętym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 21. grudnia 1900.

L. cz. A. 537/00 (4) [840 2—3]

Niewiadomą z miejsca pobytu Rachelę Malkę 2 im. Szaffel, wzywa się by w ciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej oświadczyła się do spadku po bp. Heni Fuchs zam. Szaffel w Jeziernie 1900 zmarłej gdyż inaczej postępowanie spadkowe po tejże z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Naglerem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 10. stycznia 1901.

L. cz. A. 583/00 P. 230/00 (2) [839 2—3]

Niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Lachowicz wzywa się, by w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej oświadczyła się do spadku po śp. Michale Grudzińskim w Pomorzanach w roku 1895 zmarłym gdyż inaczej postępowanie spadkowe po tymże z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Naglerem przeprowadzone będzie.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 10. stycznia 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

# Licytacye.

L. cz. E. 1018/00 (7) [1003 3—3]

Dnia 1. marca 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali rozpraw Nr. I. będzie przeprowadzoną licytacya realności objętej lwh. 479 ks. gr. gm. Stojanów, Jana Schöpp syna Jakóba własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6.600 kor., przynależności zaś na 883 kor.

Najniższa cena wynosi 4988 kor. 66 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 11. stycznia 1901.

---

L. cz. E. 562/00 (4) [655 3—3]

Dnia 5. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności lwh. 335 gm. Leszniów.

Realność tę oceniono na 208 kor. 50 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 140 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 9. stycznia 1901.

---

L. cz. E. 3127/00 (7) [1028 2—2]

Na żądanie Maryi Jaśkiewiczowej, odbędzie się dnia 5. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya 1/5 części realności lwh. 316 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej, Józefa Jaśkiewicza własnej, wraz z 1/5 częścią przynależności, składających się z 50 sztuk okien, 8 drzwi, 3 okienic, pompy do studni, rekwizytów ogniowych, 15 sztuk drzew owocowych.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.499 kor., zaś część przynależności na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 5804 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 14. stycznia 1901.

---

L. cz. Praes. 535 15 L/1 [1084 2 - 3]

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie rozpisało równocześnie rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo budowy nowego frontowego gmachu sądowego w Śniatynie w miejsce dotychczasowego.

Ogólna suma kosztorysowa wynosi okrągło 60.500 koron.

Oferty należy wnosić do biura c. k. ministr. Radcy budownictwa Franciszka Skowrona we Lwowie przy ul. Batorego l. 1 najpóźniej do dnia 2. marca 1901 godz. 12 w południe.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości, ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż c. k. Radcy budownictwa w zwykłych godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 1. lutego 1901.

---

L. cz. E. 656/00 (4) [487 2—3]

Na żądanie Amalii Natansohn w Przemyślu, odbędzie się dnia 7. marca 1901 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 26 i połowy realności lwh. 111 ks. gr. gm. kat. Ochojno górne objętych, Pawła Urbanika własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 10.120 kor., przynależności zaś na 968 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 7392 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 11. stycznia 1901.

---

Ч. чин. E. 652/00 (8) [1074 2—3]

Дня 22. лютого 1901 о год. 10 перед полуднем в суді тутейшим в сали розправ ч. I. буде перепроваджена ліцитация реальностей обнятих вик. гіп. чч. 34 кн. ґр. гр. Середопільці, Гриця Дякова і Анни Дяків власних, 320 Івася Стефанюка, сина Михаіла, 321 Петра Наконечного, сина Якима і 322 тоі самоі книги ґрунт. Самуіла Баднера і Двойри Баднер власной, враз з приналежностями.

Недвижимости, виставлені на ліцитацию, суть оцінені на 8940 кор., а приналежности але на 509 кор. 40 гал.

Найнизша ціна виносить 6299 кор. 60 галь., понизше котроі спродаж не наступит.

Варункі ліцитацийні і відносячи ся до тих недвижимостей документа, можна переглянути в суді тутейшім, в канцеляриї ч. 11.

Ц. к. суд повітовий, Відділ II.
Радехов, дня 31. грудня 1901.

---

L. cz. E. 1370/00 (5) [906 2—3]

Dnia 6. marca 1901 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 481 ks. gr. gm. kat. Laszki gościńcowe objętej.

Połowa realności składającej się z roli została oceniona na 119 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 79 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licyt cyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 11. stycznia 1901.

---

L. cz. E. 192/98 (18) [1085 1—3]

Dnia 6. marca 1901 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 3, sądu tutejszego licytacya 4/6 części realności lwh. 30 i 4/12 części realności lwh. 33 ks. gr. gminy kat. Sokołowa wola, wraz z przynależnościami.

4/6 części realności lwh. 30 oceniono na 895 kor. 32 hal., zaś 4/12 lwh. 33 ks. gr. Sokołowa wola na 404 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa oferta co do 4/6 realności whl. 30 wynosi 796 kor. 88 hal., co do 4/12 realności whl. 33 wynosi 269 kor. 54 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 4. lutego 1901.

---

L. cz. E. 1068/00 (3) [656 1—3]

Dnia 7. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 651 gm. Smólno.

Dom z przynależnościami oceniono na 178 kor., ogród i rolę na 202 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 253 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosic do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 10. stycznia 1901.

---

L. cz. E. 869/00 (3) [667]

Na żądanie Jochwety Pfeffer, odbędzie się dnia 7. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 272 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, Józefa Wolińskiego własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 535 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 357 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 24. listopada 1900.

---

L. cz. E 942/00 (6) [834]

Dnia 6. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya 2/4 części realności lwh. 32 ks. gr. gminy Łopuszka wielka.

Realność tę oceniono na 1311 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 880 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 5. stycznia 1901.

---

L. cz. E. 1145/00 (6) [737]

Dnia 6. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 219 ks. gr. gminy Siennów, z przynależnościami.

Ową połowę tej realności wraz z przynależnościami oceniono na 542 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 370 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 5. stycznia 1901.

---

L. cz. E. XIII. 1693/00 (8) [750]

Na żądanie Salomona i Karoliny Liebeskindów, odbędzie się dnia 7. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 54, licytacya realności pod lk. 24 w Grębałowie położonej lwh. 24 ks. gr. gr. Grębałów objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z starej drewnianej chałupy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, wraz z przynależnościami, jest oceniona na 2244 kor.

Najniższa cena wynosi 2244 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

*Ponieważ licytacya odbywa się na żądanie współwłaścicieli Salamona i Karoliny Liebeskindów, celem zniesienia współwłasności, przeto wierzycielom na tej realności ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę kupna jaka przy licytacyi uzyskaną zostanie.*

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 31. grudnia 1900.

---

L. cz. E 715/00 (4) [799]

Dnia 7. marca 1901 o godz. 10 przed południem sprzedane będą w drodze publicznej licytacyi w Pruchniku wsi na folwarku 12 krów i 2 buhaje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 28. stycznia 1901.

---

L. cz. E. 362/00 (10) [928]

Dnia 7. marca 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 licytacya a) połowy realności lwh 8, b) połowy realności lwh. 202 gm. Zahajpol.

Cena szacunkowa ad a) 848 kor. 50 hal., ad b) 138 kor.

Zakład 10% ceny szacunkowej.

Najniższa oferta ad a) 555 kor. 68 hal., ad b) 92 kor.

Warunki i dokumenta do przejrzenia w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, 7. stycznia 1901.

---

L. cz. IV. 28/92 (1110) [720]

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, że wdrodze licytacyi ofertowej wydzierżawione zostaną należące do mał. Zofii Żółkiewskiej dobra Nowoszyce, obszar około 230 morgów, nadto około 64 morgów gruntu i karczma pod Górą ozimińską, około 24 morgów gruntu w Prusach i około 40 morgów gruntu w Bronicy na czas od ekspiracyi dotychczasowej dzierżawy, mianowicie co do dóbr Nowoszyce od 24. marca 1901, co do folwarku Ozimińskiego i gruntów w Prusach od 1. stycznia 1902, a co do gruntów w Bronicy od 1. czerwca 1902 do końca roku 1906; bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze sądowym Nr. V., lub u dra Budzynowskiego w Samborze, pisemne oferty należy wnosić do dnia 7. marca 1901 a nadto należy w dniu 7. marca 1901 do godz. 12-tej złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 200 kor.; w rzeczonym dniu o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie ofe t.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 12. stycznia 1901.

---

L. cz. E. 800/00 (5) [994]

Na żądanie p. Abrahama Binika, odbędzie się dnia 7. marca 1901 o godz. $10^{1}/_{2}$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 31 ks. gr. gm. Maniów objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3886 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 2590 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 22. stycznia 1901.

---

L. cz. E. 942/00 (3) [993]

Na żądanie Herscha Feldera, odbędzie się dnia 7. marca 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 28 ks. gr. gm. Kielczawa objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1570 kor.

Najniższa cena wynosi 1046 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 22. stycznia 1901.

---

L. cz. E. 1491/00 (9) [1099]

Na żądanie Mikołaja Szyporty w Zaściance, odbędzie się dnia 14. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya 1) ciała tabularnego objętego whl. 170 ks. gr. gm. kat. Zaścianka z parc. bud. lk. 31, na której znajduje się chata nr. kons. 65 oznaczona i parc. gr. 86/2 się składającego wraz z przynależnościami, składającemi się z ryskała, siekiery i sapy, 2) ciała tabularnego objętego whl. 369 kat. gm. Zaścianka z parc. grunt. l. kat. 498/1 i 499/1 się składającego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na kwotę 550 kor., przynależności zaś na 2 kor. ad 2) na kwotę 700 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 368 kor., zaś ad 2) 466 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 22. grudnia 1900.

---

L. cz. E. 1152/00 (3) [738]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, odbędzie się dnia 7. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Podborze objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch krów i pługu.

Cenę szacunkową nieruchomości, wystawionej na licytacyę, stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 2000 kor., zaś przynależności powyższe są oceniona na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 1426 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 7. grudnia 1900.

---

L. cz. E. 1068/00 (9) [583]

Dnia 8. marca 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro 12 licytacya 30/80 części z połowy i 90/270 części z drugiej połowy realności w Bochni przy ul. Sandeckiej, lwh 415 gm. Bochnia objętej i 30/80 części z połowy i 90/270 drugiej połowy realności lwh. 40 gm. Chodenice objętej.

Oszacowanie 2238 kor. 33 hal., 30/80 i 90/270 części z połowy pierwszej realności a 1072 kor. 41 hal., takież części drugiej realności najniższa cena 1119 kor. 17 hal. i 536 kor. 21 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 31. grudnia 19 0.

---

L. cz. E. II. 412/00 (3) [1110]

Na żądanie Eizyka Kahanego, kupca w Zbarażu, odbędzie się dnia 25. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Nowemsiole, licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 22 i połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 21 ks. gr. gm. Łozówka objętych, Ilki Budkiewicza własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 113 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowesioło, dnia 27. grudnia 1900.

---

L. cz. E. 2736/00 (2) [1035 1—3]

Na żądanie Seliga Stangera w Jaremczu, odbędzie się dnia 7. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27, licytacya realności lwh. 147 gm. Dora, składającej się z parc. bud. 3071/1, z chatą parc. grunt. 449/2, 1209/1, 1209/2, 1277/1, 1278/3, 1278/4, 1278/5, 1279/1 i 1280/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z obrogu siana, drzew owocowych i świerkowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1940 kor., przynależności zaś na 310 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 20. grudnia 1900.

---

L. cz. E. 438/00 (8) [1118 1—3]

Na żądanie c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie, odbędzie się dnia 22. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności l. wyk. hip. l. 522 ks. gr. Tłuste miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6000 kor.

Najniższa cena wynosi 3000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 18. stycznia 1901.

---

L. cz. E. 770/00 (4) [1117]

Dniu 28. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. 16 i 741 w Starym Sączu, składającej się z domu z ogrodem i 3 morgów 813□ sążni gruntu.

Nieruchomość jest oceniona na 8740 kor.

Najniższa cena wynosi 5827 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, dnia 24. grudnia 1900.

---

G. Zl. E. 663/99 (15) [1120]

Zufolge Beschlusses vom 26. Jänner 1901 G. Zl. E. 663/99 (15) gelangen am 28. Februar 1901 mittags 1 Uhr in Babin zur öffentlichen Versteigerung: 600 Schock Hafer, 25 Kühe.

Die Gegenstände können am 27. und 28. Februar 1901 in der Zeit zwischen 12 und 1 Uhr mittags in Babin beim Schuldner besichtigt werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.

Wojniłów, am 26. Jänner 1901.

---

L. cz. E. 875/00 (4) [1108]

Dnia 7. marca 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 5/10 części realności objętej lwh. 244 ks. gr. gm. kat. Majdan, wraz z przynależnościami.

5/10 części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 700 kor., przynależności zaś na 2 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 351 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 24. stycznia 1901.

---

L. cz. E. 772/00 (7) [1115]

Na żądanie Herscha Judy Felsena, odbędzie się dnia 4. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 1341 Jastkowice objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 364 kor.

Najniższa cena wynosi 243 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 29. stycznia 1901.

---

L. cz. E. 364/00 (5) [1103 1—3]

Na żądanie gminy Stróżna odbędzie się dnia 7. marca 1901 o godz. 9 przed południem licytacya realności lwh 12 ks. gr. gm. Stróżna.

Cena szacunkowa 1497 kor. 12 hal.

Najniższa oferta 998 kor. 8 hal.

Wadyum 149 kor. 71 hal.

Warunki i dokumenta do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 26. stycznia 1901.

# Upadłości.

L. cz. S. 4/1 (1) [1025 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Amalii Armhaus, właścicielki realności w Jarosławiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Antoniego Twerdochleba w Jarosławiu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Emila Blumenfelda w Jarosławiu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14. lutego 1901, godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu przed komisarzem konkursowym przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu najdalej do końca kwietnia 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10. maja 1901 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Jarosławiu lub w pobliżu Jarosławia, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 2. lutego 1901.

---

L. cz. S. 3/1 (1) [1024 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Salamona Armhausa, właściciela realności w Jarosławiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Antoniego Twerdochleba w Jarosławiu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Emila Blumenfelda w Jarosławiu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14. lutego 1901, godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu przed komisarzem konkursowym przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu najdalej do końca kwietnia 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10. maja 1901 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Jarosławiu lub w pobliżu Jarosławia, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 2. lutego 1901.

---

L. cz. S. 1/01 1 [983 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Neugröschla handlarza towarów mieszanych w Snietnicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego w Grybowie p. Zabierzowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Jana Herera adwokata w Grybowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18. lutego 1901, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Grybowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Grybowie najdalej do 15. marca 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1 kwietnia 1901 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Grybowie lub w pobliżu Grybowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4. lutego 1901.

# Konkursa.

L. 1006 [1019 3—3]

KONKURS.

Magistrat miasta Jarosławia poszukuje sekretarza z 3 egzaminami prawniczymi.

Płaca 2400 koron i 2 pięciolecia po 240 koron. Bliższe warunki w biurze Magistratu.

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 1. lutego 1901.

---

L. 1131/pr. [1081 2—3]

Konkurs

Celem obsadzenia przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie, jednej posady koncypisty policyjnego w X. klasie rangi, z systemizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lutego b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. lutego 1901.

---

L. 997/pr. [1082 2—3]

Konkurs

W celu obsadzenia dwu posad c. k. weterynarzy powiatowych z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi rozpisuje się konkurs z terminem do końca lutego b. r.

Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 21. marca 1873, Dzien. pr. pań. Nr. 37, oraz w dowody znajomości języków krajowych do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w wyznaczonym terminie, a mianowicie kompetenci będący w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, a inni przez właściwe c. k. Starostwa, we Lwowie i Krakowie zaś przez c. k. Dyrekcyę policyi.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. lutego 1901.

---

L. 1558 [1122 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po (539) pięćset trzydzieści dziewięć K z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej. Ubogie i sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicielki dóbr Łużna J. W. P. Oktawii z hr. Tarnowskich hr. Skrzyńskiej, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prerenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego, najpóźniej do 31. maja r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29. stycznia 1901.

Grott.

---

L. 223. [1089]

Konkurs.

W etacie sług c. k. Zarządów salinarnych opróżnioną została posada dozorcy młyna.

Pobory z tą posadą połączone są:

1. płaca III. klasy 3. stopnia tj. rocznych 800 K i pięcioleciami 900 i 1000 K.

2. dodatek aktywalny unormowany ces. rozporządzeniem z dnia 19. sierpnia 1899 (dz. u. p. Nr. 159),

3. ewentualny dodatek starszeństwa, wedle wyż przytoczonego ces. rozporządzenia w rocznej kwocie 100, względnie 200 K,

4. ekwiwalent na ubiór służbowy rocznych 50 K,

5. systemizowany deputat soli,

6. pobór węgla kamiennego ze składów salinarnych dla własnego domowego użytku za połowę ceny zakładowej do wysokości 67 q rocznie,

7. bezpłatna opieka lekarska i medykamenta według obowiązującego statutu,

8. służbowe pomieszkanie bezpłatne tylko wtenczas, jeżeli jest do dyspozycyi i jeżeli przełożony c. k. Zarząd uzna za potrzebne, by dotyczący sługa mieszkał w pobliżu pewnego zakładu manipulacyjnego.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść swe podania do podpisanego Zarządu salinarnego w przepisanej drodze najdalej do 10. marca 1901 wykazując, że zadość uczynił obowiązkowi stawienia się do wojska, względnie służbie prezencyjnej, że dokładnie władają po polsku i niemiecku w mowie i piśmie że ukończyli szkołę górniczą i że są zupełnie zdrowi i do służby zdolni.

Należycie ukwalifikowanym i certyfikowanym podoficerom przysługa pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Od kompetentów ze służby prywatnej wymaganą będzie w razie uwzględnienia jego podania służba próbna przez 1 rok.

Gdyby z tej służby próbnej przełożony Zarząd nie był zadowolony, nastąpi po roku, względnie i wcześniej uwolnienie tegoż ze służby salinarnej.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 6. lutego 1901.

---

L. 1525. [1128 1—3]

Konkurs.

Na opróżnioną posadę radcy sądu krajowego i przełożonego sądu powiatowego względnie sędziego powiatowego w Wieliczce lub na takież posady przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące rozpisuje się konkurs z terminem do 3. marca 1901.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 8. lutego 1901.

---

L. 14940/II. [1087 1—3]

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

a) w Wysocko wyżnem (III/2) z ryczałtem na służącego 252 koron i wynagrodzeniem 1400 koron za jednorazowe jazdy posłańcze do Borynicz i z powrotem.

b) w Tymbarku (III/2) z ryczałtem na służącego 772 koron.

c) w Gajach wyżnych (III/6) z ryczałtem na służącego 504 koron.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 7. lutego 1901.

# Kuratele.

L. cz. P. 322/00 (1) [995 2—3]

Tekla Mardzińska włościanka ze Smolnika, uznaną została za umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiony został Andryj Mardziński rolnik ze Smolnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 6. listopada 1900.

---

L. cz. A. 358/98 (6) [1071 2—3]

Agnieszka Tokarzówna z Zubsuchego została oddaną pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego a kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Tokarza z Zubsuchego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, 6. listopada 1900.

---

L. cz. P. 173/00 (2) [1007 2—3]

Dla uznanej umysłowo niedołężną Maryi Wysockiej ze Spytkowic ustanowiono kuratorem Piotra Folgę ze Spytkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, dnia 7. stycznia 1901.

---

L. cz. P. 286/00 (4) [1050 2—3]

Iwan Jurków vel Koszyk z Olszanicy marnotrawcą uznany, kuratorem jego Martyn Sawczuk z Olszanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 28. grudnia 1900.

---

L. cz. L. 8/00 (6) [1070 2—3]

Stanisław Krupa z Zubsuchego został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Sebastyana Małkucha z Zubsuchego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, 24. października 1900.

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 41/01 (2) (1161)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 33 czasopisma „Głos Narodu“ z dnia 8. lutego 1901 artykuł pod tytułem: „Po mowie tronowej“ w ustępach od „Zdaje się“ do „powagi mowy tronowej“ i od „Ten Körberowski“ do końca zawiera znamiona zbrodni obrazy Majestatu z §. 63 u. k., i występku z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 9. lutego 1901.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 1830/83 (1) [783 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że Efroim Margulies zmarł dnia 26 listopada 1883 w Brodach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do jego spadku, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w ciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali prawny tytuł do spadku i wnieśli deklaracyę do spadku, gdyż po upływie zakreślonego czasu przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą deklaracyę do spadku i im też będzie przyznany w miarę przysługujących im praw. Kuratorem tego spadku ustanawia się adwokata pana dr. Saula Kiniowera w Brodach.

W braku wykonania praw spadkowych w ustanowionym czasokresie spadek jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa przypadnie.

Brody, dnia 14. listopada 1900.

---

L. cz. III. 503/97 (29 III) [879 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wskutek prośby Józefa Łapińskiego, z dnia 7. września 1897 L. 56.996 wdraża niniejszem postępowanie celem uznania niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Łapińskiej, urodzonej w Udnowie ad Kulików dnia 4. kwietnia 1830, za zmarłą dla przeprowadzenia postępowania spadkowego po niej, wzywa ją zarazem do zgłoszenia się w sądzie tutejszym w ciągu jednego roku z tem, że gdyby w ciągu tego czasu się nie zgłosiła lub w inny sposób o zostawaniu przy życiu tut. sąd nie zawiadomiła na ponowną prośbę Józefa Łapińskiego po myśli §. 24. 277, i 278 u. c. tudzież ustawy z 16. lutego 1883 Nr. 20. Dz. p. p. uznaną zostanie sądownie za zmarłą.

Lwów, dnia 3. grudnia 1898.

L. cz. Nc. I. 423/1901 (1). [1021 3—3]

# Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie podaje do wiadomości, że dla następujących od lat przeszło 30-tu niepodjętych depozytów sądowych, wyznacza czasokres jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciągu którego uprawnieni swe prawa do tychże depozytów zgłosić i wykazać mają, w przeciwnym bowiem razie walory funduszowi przypadłości przyznane. zaś prywatne zapisy długów do registratury sądowej przeniesione zostaną.

Czasokres powyższy liczy się od dnia trzeciego po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu w Gazecie Lwowskiej.

| Liczba porząd. | Masa depozytowa | Przedmiot | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | gotówka | | książeczka kasy oszczędności | | prywatne zapisy długów | | kosztowności i inne przedmioty | |
| | | koron | hal. | koron | hal. | koron | hal. | koron | hal. |
| 1 | Jana Leńkiewicza . . . . . . | — | — | 35 | 92 | 44 | 74 | — | — |
| 2 | Michała Wesołowskiego . . . . | 9 | 20 | 89 | 48 | — | — | 12 | 30 |
| 3 | Władysława Skalskiego . . . . | — | 1 | 67 | 64 | — | — | — | — |
| 4 | Jana Suryna . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — | 727 | 86 |
| 5 | Ignacego Łukasiewicza . . . . | — | — | 18 | 14 | — | — | — | — |
| 6 | Zofii Pelczar . . . . . . . . | — | — | — | — | 306 | 67 | — | — |
| 7 | Jana Urbanka . . . . . . . . | — | — | — | — | 120 | 68 | — | — |
| 8 | Jakóba Brodackiego . . . . . | — | — | — | — | 240 | — | — | — |
| 9 | Antoniego Syrka . . . . . . | — | — | — | — | — | — | 8 | — |
| 10 | Józefy Nowak . . . . . . . | — | — | — | — | — | — | 50 | — |
| 11 | Jana Szmyda . . . . . . . . | — | — | 42 | 44 | — | — | — | — |
| 12 | Karola Gałuszki . . . . . | — | — | 4 | 38 | — | — | — | — |
| 13 | Jana Weisa . . . . . . . . | — | — | 39 | 38 | — | — | — | — |
| 14 | Jana Durbasiewicza . . . . . . | — | — | 3 | 68 | — | — | — | — |
| 15 | Kazimierza Głowackiego . . . . | 1 | 59 | — | — | — | — | — | — |
| 16 | Tropauer Tlachspinerei . . . . | 1 | 71 | — | — | — | — | 6 | 05 |
| 17 | Maryi Siwak . . . . . . . . | — | — | 2 | 20 | — | — | — | — |

**C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.**

Krosno, dnia 16. stycznia 1901.

---

L. cz. A. 191/99 (12) [801 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że dnia 25 10 1890 zmarł w Janczynie Iwan Derewianny, syn Stefana.

Do spadku z ustawy powołane są jego dzieci — pełnoletni Antoni, małoletni Andruch i dzieci zmarłego trzeciego syna Iwana.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Derewiannego nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Jakóbem Schenkerem z Przemyślan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 3. lipca 1900.

---

L. cz. K. 1/1 [803 3—3]

Przeciw Wilhelmowi Stengel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został przez Mojżesza Rosenkranza i tow. do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie nakaz, aby z gruntów w Słobodzie rungórskiej położonych lkat. 779 i 781/3 oznaczonych, z wyjątkiem terenu, na którym znajduje się szyb „Hucuł", terenów pod 4. szyby Janowi Torosiewiczowi odstąpionych i terenu zajętego przez pierwszą Kołomyjską spółkę dla eksploatacyi nafty — oraz z szybów na tych gruntach istniejących dnia 1. marca 1901 pod rygorem egzekucyi wraz z możliwymi prawonabywcami i poddzierżawcami ustąpił i grunta te z wyjątkiem wymienionych terenów oraz szyby na takowych istniejące z możliwymi prawonabywcami i poddzierżawcami dnia 1. marca 1901 proszącym pod rygorem egzekucyi w posiadanie oddał, albo też przeciw wydanemu nakazowi do 8 dni wniósł zarzuty.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 13. stycznia 1901.

---

L. cz. IV. 128/97 (4) [755 3—3]

Abraham Srul Breitel zmarł 25. stycznia 1897 w Chorostkowie, bez rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomych spadkobierców wzywa się, aby w ciągu jednego roku do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej przewód spadkowy z kuratorem Senderem Weissbrodem z Chorostkowa przeprowadzonym, a spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 22. listopada 1900.

---

L. cz. Prez. 174 (20/00) [806 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, że w tus. depozycie przechowane są ponad 30 lat.

1. W ma ie spadkowej Josla Scheina
a) jeden pasek posrebrzany wartości . . 6 K
b) jedno pasmo . . . . . . . . . 1 „
c) jeden złoty pierścionek . . . . . . 2 „

2. W masie spornej Wasyla Bohdana przeciw Hryciowi Capowicz gotówka 22 K 98 h.

3. W masie Katarzyny Józefowicz 10 h.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli tych depozytów, względnie ich prawonabywców wzywa się, by celem podjęcia tych depozytów w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie się zgłosili i prawa swoje wykazali, gdyż w przeciwnym razie takowe za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa uznane zostaną.

Kuratorem właścicieli powyższych depozytów ustanowiono Artura Pędrackiego, c. k. not. w Turce.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, dnia 9. czerwca 1900.

---

L. cz. T. 2/99 (9) [816 3—3]

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Anieli z Wnęków Petkowej o uznanie Józefa Wnęka za zmarłego, celem przeprowadzenia postępowania spadkowego po tymże, wzywa każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnego Józefa Wnęka, urodzonego w dniu 8. sierpnia 1863 w Pstrągówce, okręgu c. k. Sądu powiatowego w Frysztaku wyrobnika, który przed 8. laty wydalił się z Pstrągówki do Ameryki i od tego czasu do Pstrągówki nie powrócił i osobie żadnej nie podał wiadomości — aby o tem sąd tutejszy lub też ustanowionego dla niego kuratora adw. dr. Romana Adamskiego w Jaśle zawiadomił, a to do dnia 30. stycznia 1902 r., gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie Anieli z Wnęków Petkowej, siostry nieobecnego, będzie tenże za zmarłego uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 30. listopada 1900.

---

L. cz. A. 182/99 (7) [778 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Stryju zadawiamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Schmidta, że dnia 28. maja 1899 zmarł w Bratkowcach ojciec jego Fryderyk Schmidt z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia, oraz wzywa go, aby w ciągu jednego roku wniósł deklaracyę do spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z jego kuratorem Janem Schmidtem, synem Jakóba, przeprowadzoną będzie.

Stryj, dnia 27. listopada 1900.

---

L. cz. hip. 1558/99 [798 3—3]

W sprawie hipotecznej Julianny Nycz o wpis prawa własności do zapisanych na imię Franciszka Mierczyńskiego 2/4 części realności lwh. 601 gminy Rudnik objętej, tudzież połowy realności lwh. 374 tej gminy objętej celem doręczenia rezolucyi tut. sąd. z dnia 19/9 1899 l. hip. 1312/99 niewiadomemu z miejsca pobytu Marcinowi Mierczyńskiemu ustanawia się kuratora ad actum w osobie Józefa Nycza z Rudnika.

Nisko, dnia 30. listopada 1899.

---

L. cz. C. III. 27/1 (1) [1052]

Przeciw Michałowi Homik i Teresie z Rusynyków Homik, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Iwana Skimbę pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 16. lutego 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała i Teresy Homików ustanawia się pana dr. Edwarda Brilla w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała i Teresę Homików, w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczenstwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 26. stycznia 1901.

---

L. cz. C. III. 4/1 (3) [1038]

Przeciw Antoniemu Stępniowi i Sp., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Katarzynę Stępień w Dominikowicach pozew o 925 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. lutego 1901 o godzinie 9 rano

Celem strzeżenia praw pozwanego Antoniego Stępnia ustanawia się pana dr. Sterna, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Gorlice, dnia 4 lutego 1901.

---

L. cz. C. IV. 31/1 (1) [1048]

Przeciw Iwanowi Kujbidzie Antoniego, z życia i miejsca pobytu nieznanemu, wniesiony został w c. k. sądzie powiatowym w Tłumaczu przez Marka Dudiaka zastąpionego przez opiekuna Andryja Kosteckiego, pozew o uznanie własności i intabulacyę 1/4 części realności lwh. 639 i 1/8 części realności lwl. 1720 gminy Niźniów.

Na postawie skargi wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na 29. marca 1901 godz. 9 rano w sądzie tut. biuro 9.

Celem strzeżenia praw Iwana Kujbidy, ustanawia się pana dr. Maksa Letza, adwokata w Tłumaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłumacz, dnia 30. stycznia 1901.

---

G. Zl. C. I. 15/1 [1067]

Wider Majer Wolf Hasenfratz, zuletzt in Kuty wohnhaft dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Bezirks Gerichte in Kuty, von Josel Hasenfratz, Kaufmann in Kuty wegen Anerkennung des Erbrechtes oder Zahlung von 1000 Kr. eine Klage angebrach.

Auf Grund der Klage wurde die Tagsatzung für 14. Februar 1901 V. M. 9 Uhr bei diesem Gerichte Zimmer Nr. 7, angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte des Majer Wolf Hasenfratz wird Herr Alter Tillinger in Kuty zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirks Gericht Abtheilung I.

Kuty, am 22. Jänner 1901.

---

L. cz. C. II. 27/1 (1) [1151]

Przeciw Franciszkowi Kozłowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku, przez Józefa Krauza pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 311 w Jacie.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15. lutego 1901 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kozła ustanawia się pana dr. Wacława Dundaczka w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kozła w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 4. lutego 1901.

---

L. cz. C. II. 33/01 (1) [1129]

Przeciw p. Chasklowi Splitter, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Złoczowie przez p. Herscha Steina w Pomorzanach pozew o 269 kor. 14. hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12. lutego 1901 godz. 11 rano w biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw p. Chaskla Splittera ustanawia się pana dr. Kołaczkowskiego adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego p. Chaskla Splittera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 2. lutego 1901.

---

Ч. фірм. 755/00 [860]

Оголошене.

Ц. к. Судо кружний яко торговельний в Тернополи оголошуе, що вписано до реєстру стоваришень заробкових и господарських фірму „Спілка ощадности и пожичок в Ягольници старой, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою, з тим що:

1. стоваришене се з місцем осілости в громаді Ягольниця стара завязалось на подставі статуту з дати Ягольниця стара дня 24. листопада 1900;

2. цілею стоваришеня эсть старати ся о материяльне и моральне пôднесене членôв спілки через удільоване позичок и через поміщоване на процент грошей заощадженых в той спосôб, що спілка принимає и опроцентовуе вкладки щадничій, а в кôнци пôдпирати творене спілок и заробкових та господарских стоваришень в окрузі спілки;

4. час истнованя стоваришеня єсть необмежений;

4. заряд стоваришеня зложений из слідуючих членôв:

а) Петра Тильного яко гредсідателя;

б) Іоана Хруставка яко заступника предсідателя;

в) Дмитра Тильного;

г) Ілярія Тильного и

д) Якова Данчика яко членôв, всіх господарей в Ягольници старой, которій пôдписуют фрму в той спосôб, що пôд пичаткою фірми клади пôдпис настоятель заряду взглядно єго заступник и оден з членôв заряду;

5. уділ членьскій виносит 10 корон, а порука членôв єсть необмежена;

6. оголошеня стоваришеня будут уміщовані на таблици на двôнници церковной а оголошеня загальних зборôв подаваній до відомости членôв розісланем обіжника.

Тернопіль, дня 5. січня 1901.

---

L. cz. T. 6/00 (3) [856 1—3]

Michał Cmyntarski, syn Pawła i Eufrozyny Cmyntarskich, urodzony w Trzciańcu 8. stycznia 1808, wydalił się z tejże swojej gminy przed laty 50 ciu najprawdopodobniej w r. 1848 i odtąd żadnej nie ma o nim wiadomości;

Wzywa się zatem wszystkich, którzy by o życiu i miejscu pobytu Michała Cmyntarskiego mieli wiadomość, aby sądowi lub ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Waśkowi Antoszków Trzcianiec donieśli o tem do 1. marca 1902 gdyż po upływie tego terminu na ponowną prośbę Antoniny z Cmyntarskich Burakowej za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 8. stycznia 1901.

---

L. cz. T. 63/00 (2) [880 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Wandy Choynackiej postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej towarzystwa „Narodnej Torhowli" we Lwowie Nr. 1593 na nazwisko Wandy Choynackiej wystawionej a na kwotę 146 kor. 26 h. opiewającej aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, książeczkę tę tutejszemu sądowi przedłożył, lub prawa swe do tejże wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, dnia 2. stycznia 1901.

L. 13.873.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4. lutego 1901 l. 3323, tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu zwierząt z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na podstawie zarządzeń wydanych przez kompetentne c. k. Starostwo graniczne, a potwierdzonych przez dotyczące polityczne władze krajowe zakazany jest przywóz świń z powiatu Sambor komitat Zagreb w Kroacyi-Slawonii i z powiatu sądowego Visó, komitat Máramaros na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Natomiast zakaz przywozu świń z powiatów sądowych Kaposvár, Sopron (komitat Sopron) na Węgrzech i z powiatów Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bjelovar-Križevci) i Ludbrieg (komitat Varaždin) w Kroacyi Slawonii zostaje niniejszem zniesiony.

Zniesienie zakazów przywozu świń z powyżej nazwanych powiatów sądowych nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I. ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 Dz. u. p. Nr. 179) aż do 40. dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu przywozu świń z gminy Druje (powiat Koprivnica) tudzież z gmin sąsiednich.

W końcu zauważa się, że według urzędowej wiadomości w gminie Puszta-Zámor, powiat sądowy Vál, komitat Fejér na Węgrzech którą rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. stycznia 1901 l. 1515, ogłoszonem tutejszem obwieszczeniem z 25. stycznia b. r. l. 7871 wymieniono między gminami zapowietrzonemi zarazą pysko-wo-racicową, zaraza ta rzeczywiście nie panuje, wskutek czego w myśl art. I. powołanego rozporządzenia ministeryalnego uchyla się zakaz wolnego obrotu zwierzętami z tej gminy jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. i 26. stycznia 1901 l. 1515 i 2433 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 25. i 30. stycznia b. r. l. 7871 i 10.329.

Powyższe zarządzenia obowiązują natychmiast.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. lutego 1901.

---

L. cz. E IX 3837/00 (3) [898]

P. Karolinie z Zwolińskich Książczykiewiczowej w Krakowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krakowie przeciw Antoninie Zwolińskiej i spóln. o 5 rat po 70 kor. i resztę kapitału 1743 k. 24 hal. ma być doręczona uchwała z dnia 1. grudnia 1900 liczba cz. E IX. 383/00 (1)

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Karolina z Zwolińskich Książczykiewiczowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adwokata Dr. Józefa Skąpskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę Książczykiewiczową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 14. stycznia 1901.

---

L. cz. Cw. IV. 91 1 (3) [881]

Przeciw p. Konstantemu Simonowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez gal. Kasę Oszczędności we Lwowie pozew wekslowy o 14 800 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Wilhelma Holzera adwokata we Lwowie, kuratorem, który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 19. stycznia 1901.

---

L. cz. Firm 1/1 Stow. I. 142 [822]

Na podstawie zgłoszenia z dnia 17 stycznia 1901 Firm. 1/1 Stow. I. 142. c. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Łętowni“ — stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, z tem, że:

1 siedzibą spółki jest Łętownia powiat Myślenice;

2. przedsiębiorstwo polega na statucie z dnia 9. stycznia 1901;

3. celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, a mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności, celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do oszczędzania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółki przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki;

4. Zarząd składa się: z przełożonego jego zastępcy i trzech innych członków.

W skład zarządu wchodzą:

Maryan Kempner właściciel dóbr „Łętownia“ jako przewodniczący,

Jan Barglik gospodarz w Łętowni, jako zastępca przewodniczącego,

Franciszek Barglik gospodarz i kowal w Łętowni jako członek,

Stanisław Kołodziejczyk, gospodarz z Łętowni, jako członek i Szymon Miernik, gospodarz w Łętowni, jako członek;

5. Jeden udział wynosi 10 K. Jeden członek nie może mieć więcej, niż 5 udziałów. Udział może być wpłacony bądź od razu, bądź w półrocznych ratach wynoszących co najmniej 1 K.

6. Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis swój przełożony zarządu względnie je go zastępca i jeden z członków zarządu.

7. Strata spółki powinna być przedewszystkiem pokrytą z majątku spółki, t. j. z funduszu rezerwowego. Gdyby fundusz rezerwowy nie wystarczał na pokrycie straty, winna być odpowiednia suma potrąconą z udziału członków, gdyby zaś to nie wystarczyło, winno walne zgromadzenie nałożyć dopłatę, którą w oznaczonym terminie każdy członek spółki uiścić winien.

8. Do umieszczenia ogłoszeń spółki służy tablica w budynku szkolnym w Łętowni. W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w Przewodniku kółek rolniczych.

Wadowice, dnia 18. stycznia 1901.

---

L. cz. T. V. 14/99 (5) [821 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Leiby Brucka i Samuela Rudolfa wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu depozytowego na złożoną kaucyę w listach hipotecznych Nr. Nr. 11.924 i 11.925 po 100 zł i w książeczce trembowelskiej kasy oszczędności Nr. 3264 na 62 zł. Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby ten kwit depozytowy w rękach mieć mogli, ażeby takowy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej kwit ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uważany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopolu, dnia 23. stycznia 1901.

---

L. cz. IV. 258 95 — 99 (9) [877 1—3]

Niewiadomych dziedziców Mojżesza Wolfa dw. im. Bruna zmarłego w Założcach i tych, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, wzywa się, aby donieśli w przeciągu roku o swych prawach sądowi, wykazali tytuł dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż pobezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przespadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku przypadnie nieobjęta część dziedzictwa c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Założce, 1. listopada 1899.

---

L. cz. firm. 754 Pjd. I. 54 [859]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „Koppel Karpf, przedsiębiorstwo wyrębu lasu w Tudorowie“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa wykreślono.

Tarnopol, dnia 5. stycznia 1901.

---

L. cz. E. 272/00 (2) [895]

W sprawie egzekucyjnej Związku bankowego w Krakowie przeciw Związkowi hodowców i handlarzy bydła we Lwowie o 2000 K ustanawia się dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Michle kuratorem p. adw. dr. Guewę z Tarnowa i temuż doręcza się przeznaczoną dla kuranda uchwałę c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 29. sierpnia 1900 Cw. III. 1892/00 (2) i ts. uchwałę z dnia 28. września 1900 E. 272 00 (1).

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 15. grudnia 1900.

---

L. cz. Firm. 27/1 Stow. II. 43. [893]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Chrześciańskie Towarzystwo składu drzewa majstrów stolarskich i bednarskich zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Krakowie“, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu w dniu 3. września 1900 odbytem wybrani zostali dyrektorami stowarzyszenia PP. Tomasz Karnasiewicz, Mikołaj Woroniecki i Wojciech Bober, zastępcami dyrektorów zaś wybrani zostali PP. Jan Bajer, Teofil Wojtych i Józef Zabża, wszyscy w Krakowie zamieszkali.

Również zarządza się wykreślenie z tego rejestru dawnych członków dyrekcyi mianowicie PP. Wincentego Burzyńskiego, Ludwika Stasińskiego, Leopolda Tarczyńskiego i Andrzeja Sydora.

Kraków, dnia 19. stycznia 1901.

---

L. cz. Firm. 646 XVII 19 — 93. [891]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Joachim Birnbaum handel drzewa w Krakowie“, z powodu zaprzestania prowadzenia handlu.

Kraków, dnia 8. stycznia 1901.

## Doniesienia prywatne.

### Ogłoszenie.

XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego w Budzanowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 18 lutego 1901, ewentualnie (§. 46 stat.) dnia 27 lutego 1901, zawsze o godzinie 5 po południu w biurze Towarzystwa, na które Rada zawiadowcza Szan. Członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1, Wysłuchanie sprawozdania Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900 i udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi.
2. Podział czystego zysku.
3 Załatwienie prośby Dyrekcyi.
4. Wybór 12 członków Rady zawiadowczej i 6 zastępców (§. 24 stat.)
5. Zmiana §. 66 statutu.

Budzanów, dnia 8 lutego 1901.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Budzanowie.

Rubin Heller, prezes. Moses Kuna Dezker, sekretarz.

### Ogłoszenie.

Prezes Rady nadzorczej Banku powiatowego w Tarnopolu zarejestrowanego stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością zaprasza wszystkich członków tego stowarzyszenia na

XXI. zwyczajne Ogólne Zgromadzenie,

które odbędzie się dnia 27. lutego 1901 o godz. 12-tej w południe w Tarnopolu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1900.
2. Zamknięcie rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1900.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wnioski Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku.
5. Wnioski członków.
6. Wybór dyrekcyi.
7. Wybór Rady nadzorczej.

Tarnopol, 9. lutego 1901.

# Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

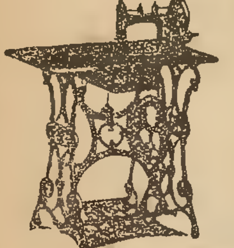
**Drobne ogłoszenia**
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy.

**Zyblikiewicza 37,** I. piętro 5 pokoi, kuchnia przedpokój i wozownia od 1. kwietnia do wynajęcia
**2 pokoje,** kuchnia i spiżarka na II. piętrze od 1 lutego do wynajęcia.

## 750 morgów
z tych 550 ziemi ornej, 200 łąk, półtora godziny od Jarosławia, pół godziny od stacyi kolejowej, natychmiast do wydzierżawienia. — Ładny inwentarz żywy i martwy na miejscu do nabycia. -- Bliższej wiadomości udzieli kancelarya dr. Wittlina, Lwów, ulica Sykstuska l. 39.

## Szczepy owocowe
**Ceny zniżone.** Wysyłam do każdej poczty i stacyi. **Jabłonie, Grusze, Sliwy i Czereśnie,** 1 sztuka 50 ct. 10 sztuk 4 zł. 75 ct. **Brzoskwinie, Wiśnie, Morele Węgierki, Nektoryny, drzewa i krzewy ozdobne** itp. **Cennik** nowy z objaśnieniem pomologicznem wysyłam każdemu opłatnie. **E. Uklański,** Zarząd ogrodów w Olszy-Dwór. Ost. poczta **Kraków.**

**Zarząd dóbr Jabłonów,** poczta Suchostaw, ma na sprzedaż większą ilość **kartofli** dobrych gatunków, obfitujących w skrobię, doskonałych w jedzeniu, jakoteż do przeróbki w gorzelni.



Niezrównanej dobroci **maszyny do szycia i haftu** Singera, nożne od 27 do 65 zł, ręczne od 25 do 48 zł.
W W. Duchowieństwu. P. P. Urzędnikom sprzedaję na raty przystępne. Gotówką 10 prc. taniej. Nauka szycia i haftu bezpłatnie. Cenniki gratis.
**Jan Lauruk,** mechanik, Lwów, Halicka 6.

## Wachlarze,
**perfumerya, biżuterya, pończoszki, podwiązki, paski, żaboty, buciki, pantofelki, rękawiczki, weloniki, echarpy**
polecają
Górski i Szydłowski
**Lwów, plac Maryacki l. 8**
(róg Hetmańskiej).

## Fotograficzne atelier
wraz z dwoma pokojami mieszkalnymi i kuchenką jest do wynajęcia w Krynicy na sezon 1901 i następne. Oferty zaopatrzone w wadyum 10 prc. przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela
Ces. król. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Już wyszła z druku
## Księga adresowa m. Lwowa
**rocznik V.**
**na rok 1901**
na wzór wiedeńskiego wydawnictwa Lehmana redagowana, zawiera adresy mieszkańców stolicy oraz wykaz kraj. firm fabrycznych.
Do nabycia w księgarniach i administracyi przy ul. Grottgera l. 3.
**Cena egzemplarza z przesyłką 4 K 80 h**

## Po cenach redakcyjnych
ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników, czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.
**Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma**
przyjmuje
**Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego**
**we Lwowie, pasaż Hausmana 9.**
Kosztorysy gratis.

## Tylko 3 zł.
Najstosowniejszy podarek na wszelkie uroczystości familijne i ślubne prezenta, lub jako po zmarłych



(Założony w roku 1897).
**portrety naturalnej wielkości**
z każdej nadesłanej fotografii.
**Termin wykonania 10 dni.**
Podobieństwo zapewnione. Fotografię zwracam ni uszkodzoną.
Premiowany zakład sztuk pięknych
Siegfried Bodascher
**Wien II. Praterstrasse 61.**

## Polecam
franko franko

| Brutto: | | K. | hl. |
|---|---|---|---|
| 5 klgr. | bryndzy świeżej | 7 | 20 |
| 5 „ | daktyli najcel lejszych | 10 | 80 |
| 5 „ | daktyli celnych | 5 | 50 |
| 5 „ | fig sułtańskich I. | 7 | 25 |
| 5 „ | kawy Nilgerio I. | 19 | — |
| 5 „ | kawy Cuba I. | 18 | — |
| 5 „ | kawy Santos I. | 14 | 50 |
| 5 „ | kalafiorów 5—6 sztuk | 4 | — |
| 5 „ | miodu patoki I. | 7 | 50 |
| 5 „ | powideł bośniackich | 4 | — |
| 5 „ | śliwek suszonych bośniackich I. 70 i 80, 4 20 4.—, 85 | 3 | 70 |
| 5 „ | smalcu świeżego I. 7.20 | 7 | 60 |
| 5 „ | słoniny solonej I. 6.60 | 7 | — |
| 5 „ | słoniny wędzonej I. 7.20 | 7 | 50 |
| 5 „ | słoniny paprykowanej I. 7.40 | 7 | 60 |
| 5 „ | salami świeżej I 15 do | 15 | 60 |
| 7 | paczek świec stearynowych I. | 6 | 80 |

Towary wysyłam świeże i doborowe.
Upraszam o łaskawe liczne zlecenia i pozostaję z poważaniem
**Tomasz Gurowicz**
**Budapeszt IV, Bastya utcza 20.**
Cenniki wysyłam franko.

**Polecamy**
następujące wydawnictwa księgarni
## Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie:
**Bibliotekę powszechną**
zawierającą dzieła klasyczne, popularne i naukowe, utwory dramatyczne, poezye, powieści, nowele, opowiadania, humoreski, podręczniki do nauki języków, tłómaczenia klasyków greckich i łacińskich itd. Każdy pojedyńczy numer tylko 24 hal. (12 centów) Każdy tomik można osobno nabyć.
Świeżo opuściły prasę:
Nr. 321—323. Schiller, Zbójcy, dramat w 5-ciu aktach. Wydanie nowe na podstawie przekładu Michała Budzyńskiego, 72 hal.
Nr. 324—326. Grabowski, Brzydka dziewczyna powieść, 72 hal.
Nr. 327. Słowacki, Mindowe, Król litewski, Obraz historyczny w 5 aktach, 24 hal.
Nr. 328. Herzl, Przed pogonią (der Flüchtling) komedya w 1 akcie, przełożył R. R. 24 hal.
Nr. 329—332. Rojan, Piękny Leoś, Powieść 96 h.
Dalsze tomiki w druku.

**Biblioteczkę**
dla dzieci i młodzieży ku rozrywce i nauce
w pięknych kolorowanych okładkach. Dotychczas wyszło 31 tomików po 40, 50, 80 hal. i po 1 kor.

**Bibliotekę klasyków**
rzymskich i greckich
na wzór niemieckiego wydawnictwa Freunda. Tłómaczenia zastosowane do użytku młodzieży szkolnej, zawierają wyjaśnienie słów i zwrotów i część gramatyczną. Dotychczas wyszło przeszło 50 zeszytów. — Cena 1 zeszytu tylko 20 hal, pod opaską o 3 hal, więcej.
Katalogi na żądanie darmo i opłatnie.
**Skład główny i ekspedycya nakładów W. Zukerkandla we Lwowie w pasażu Hausmana l. 9.**

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
## SZEMATYZM
**Król. Galicyi i Lodomeryi**
wraz
**z W. s. Krakowskiem**
**na rok**
**1901**
można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 koron, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 75 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

Jeżeli kto kaszle w sposób graniczący z rozpaczą, niech tylko zażyje Pastylek Geraudela.
Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności
## PASTYLEK GERAUDEL'A
**nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.**
**Bardzo użyteczne dla palących.**
Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. — We Lwowie w aptekach: J. P. Mikolascha, Wewiórskiego. — W Krakowie w apt. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

## Wykaz
**firm kontrolowanych przez kraj. Stacyę doświadczalną botaniczno-rolniczą we Lwowie.**

**Bank Galicyjski** dla handlu i przemysłu we Lwowie i Krakowie;
**Bank rolniczy** we Lwowie;
**Dom dla ziemian** we Lwowie;
**Dom handlowy** dla rolnictwa i przemysłu Konstantego Adamowicza we Lwowie;
**Dom rolniczo-produkcyjny** Ernesta Bahlsena w Krakowie;
**Dom komisowo-rolniczy** Stanisława Komornickiego i Sp. we Lwowie;
**Handel koniczyny i tymotki** E. Krausa we Lwowie;
**Handel nasion** E. Mauthnera w Budapeszcie;
**Krajowa kultura nasion** Borowna J. Bulsiewicza w Bochni;
**Kultura nasion** leśnych w Zassowie pod Czarną;
**Oddział** stryjsko-żydaczowski c. k. galic. Tow. gospodarczego w Stryju;
**Pierwsza krajowa** produkcya nasion T. Łuckiego w Mełnej;
**Towarzystwo rolnicze** okręgowe w Wieliczce;
**Towarzystwo rolnicze** okręgowe w Rzeszowie;
**Zakład ogrodniczy** i handel nasion L. Freegego w Krakowie;
**Związek handlowy** dla Kółek rolniczych w Krakowie i we Lwowie.

Wyżej wymienione firmy handlowe i hodowcy nasion zawarli na przeciąg roku 1901 ze Stacyą doświadczalną botaniczno-rolniczą we Lwowie umowę mocą której zobowiązali się:
1) poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacyi,
2) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stacyę wydanym) **prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, brak kanianki** (zarazy) **lub jej ilość w jednym kilogramie towaru,**
3) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną, a rzeczywistą towaru.
Listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 koron tego samego towaru, zbóż zaś za 250 koron, do powtórnej oceny w Stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie na koszt firmy kontrolowanej, kupujących zaś za mniejsze kwoty, do 50% zniżki taryfy Stacyi.
Bliższe szczegóły, dotyczące warunków umowy, rodzaju gwarancyi i odszkodowania, uwidocznione są na odwrotnej stronie listu gwarancyjnego.
Niektóre z firm wyżej wymienionych sprzedają nasiona w nieszytych workach, zaopatrzonych **w plombę i świadectwo Stacyi.**
Lwów, 10. lutego 1901.
**Dr. Ignacy Szyszyłowicz,**
kierownik Stacyi.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW.
## A. Thierrego prawdziwy **Balsam babkowy**



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko i przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju ciał, jakie się do niej dostały. Jest koniecznym **dla turystów, kolarzy i jeźdźców. Dostać można w aptekach.** Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 koron 50 hal. Słoik na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 korony 50 hal.. **aptekarz A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na powyższy, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny.

## Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza niniejszem P. T. Członków na

### XX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w myśl §§. 38 i 39 statutu we czwartek dnia 7 marca 1901 o godzinie 12 w południe, w sali Rady powiatowej w Podhajcach.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu spisanego o walnem Zgromadzeniu z dnia 22go marca 1900 r.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1900.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1900 (§§ 77 i 78 statutu).
5. Zatwierdzenie wyboru Dyrektora przewodniczącego i jednego zastępcy Dyrektora.
6. Uzupełniający wybór 3 członków Rady nadzorczej i 3 członków komisyi rewizyjnej na rok 1901 (§. 24 statutu).
7. Wnioski członków.

Legitymacyę wstępu stanowi książeczka udziałowa z pełnym wpłaconym udziałem (§§. 37, 58 statutu).
Zamknięcie rachunków i księgi wyłożone będą od 25. lutego b. r. w biurze dyrekcyi Towarzystwa dla członków do przejrzenia. Wyjaśnień udziela Dyrekcya.
Podhajce, dnia 10. lutego 1901.
Rady nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego.
Władysław Jankowski, sekretarz. Edmund Lityński, prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.